

Ataki sił patriotycznych

Sily patriotyczne ostrzelały z dział i moździerzy miasto Svay Rieng, w prowincji kambodżańskiej tej samej nazwy, okupowane przez oddziały południowowietnamskie. Dwóch żołnierzy sajgońskich zostało zabitych, a 17 rannych.

Sily patriotyczne zaatakowały również miejscowość Krol Ko, kilka kilometrów na zachód od Svay Rieng. Przez oba te miasta prowadzi droga nr 1, która przebiegając przez tereny Kambodży i Południowego Wietnamu łączy stolice obu tych krajów. Odcinek tej drogi od Mekongu do Phnom Penh kontrolowany był przez wojska południowowietnamskie. Sytuacja na pozostałym odcinku drogi — do granicy Wietnamu Południowego — nie jest jednak jasna i chociaż oficjalnie uznana ona została za „otwartą dla ruchu drogowego” rzecznik reżimu Lon Nola stwierdził, iż poruszanie się po niej jest „wysoce niebezpieczne”.

We wtorek sily patriotyczne zaatakowały także miejscowość Sala Srok Santu, 115 km na północ od Phnom Penh. Krótko po północy z wtorku na środę sily patriotyczne ostrzelały także z moździerzy, Labanskick, jedno z głównych miast prowincji Rattanakiri.

Na zakończenie rozmów prowadzonych w Sajgonie przez ministrów spraw zagranicznych reżimu południowowietnamskiego i kambodżańskiego odbyła się konferencja prasowa, w czasie której oficjalnie podano do wiadomości o decyzji nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu reżimami.

Inną znaną wypowiedź było stwierdzenie, iż jeśli „rząd Phnom Penh nie odzyska kontroli nad całym terytorium Kambodży do 30 czerwca (termin zapowiedziany przez prezydenta Nixona wycofania wojsk USA z tego kraju) będzie on prosił Stany Zjednoczone o pozostawienie wojsk na terytorium Kambodży.”

XVI zjazd Komsomolu

Wystąpienie A. Żabińskiego

W środę kontynuował obrady XVI Zjazd Komsomolu. Uczestnicy obrad — komсомолы radzieckie i goście zagraniczni zjazdu z zainteresowaniem wysłuchali przemówienia, stojącego na czele polskiej delegacji, przewodniczącego ZG ZMS — **Andrzeja Żabińskiego**, który przekazał zjazdowi, całej młodzieży radzieckiej serdeczne, braterskie pozdrowienia w imieniu całej polskiej młodzieży i organizacji młodzieżowych.

Młodzież polska — stwierdził mówca — zna bohaterską historię Komsomolu, czerpie z niej przykłady jak kształtować postawy i charaktery, jak tworzyć własne rewolucyjne tradycje, oddawać swe serca i umysły sprawie socjalizmu.

Na zakończenie Andrzej Żabiński powiedział: „My, przedstawiciele polskiej młodzieży, z uwagą będziemy przysłuchiwać się obradom waszego XVI zjazdu. Będziemy czerpać z nich przykłady — jak to się mówi u nas — dobrej roboty, podpatrywać wasze doświadczenia, by przetworzyć je u nas i zastosować w praktyce.” (PAP)

Akceptacja układu ZSRR — CSRS

Komisje spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej Związku Radzieckiego na wspólnym posiedzeniu w Pałacu Kremlońskim, które odbyło się w środę, zaleciły Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją podpisanego 6 maja br. w Pradze.

Minister Hryniewicz wyjechał do Francji

26 bm. udał się do Paryża minister przemysłu maszynowego — **Janusz Hryniewicz**. Stanie on na czele, przebywającej od kilku dni we Francji na zaproszenie francuskiej rady związku producentów (tzw. Patronatu), delegacji polskiego przemysłu maszynowego, w której skład wchodzi przedstawiciel wielu przedsiębiorstw.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
28
MAJA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 125 (8169)
Cena 50 gr

Członkowie PAN u M. Spyckalskiego



Debata w Bundestagu

Atak opozycji na rząd Brandta

W zachodniowietnamskim Bundestagu rozpoczęła się w środę przed południem debata, spowodowana interpelacją opozycyjnej frakcji parlamentarnej CDU/CSU na temat „polityki niemieckiej” i „polityki wschodniej” rządu federalnego.

Rzecznik chadecji, szef frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Rainer Barzel, zaatakował politykę rządową w tym zakresie, zarzucając że rząd „ukrywa treść swej polityki wschodniej”. Ostrzegł on rząd federalny przed zawarciem ze Związkiem Radzieckim układu o wyrzuceniu siły, który stanowiłby rodzaj generalnego układu antycypującego decyzje zastrzeżone dla układu pokojowego z Niemcami. Barzel zapewniał wprowadzenie, że również CDU/CSU pragnie w rozmowach z Polską osiągnąć jasne „rozwiązanie bez sprzecznych formuł”, ale jednocześnie utrzymywał, że ostateczne uregulowanie sprawy granicy musi być zastrzeżone dla układu pokojowego z Niemcami. Opowiedział się on za pozostaniem wojsk amerykańskich w Europie i za priorytetem politycznego zjednoczenia Europy zachodniej.

Rzecznicy koalicji rządowej w osobach ministra spraw zagranicznych, Waltera Scheela, sekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Wolframa Dorna i zastępcy przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD, Hansa Aepela, polemizowali z poglądami CDU/CSU, zwracając się szczególnie energicznie przeciwko twierdzeniu, jakoby rząd federalny „wyrzekał się podstawowych pozycji” NRF. (PAP)

ekspert i specjaliści zainteresowanych resortów.

Trzęsienie ziemi w Japonii

W środę rano równie Kanto położona na północny wschód od Tokio nawiedziło trzęsienie ziemi.



Według pierwszych doniesień nie spowodowało ono strat w ludziach.

Suharto w Waszyngtonie

W Waszyngtonie odbyło się spotkanie między prezydentem USA, Nixonem a prezydentem Indonezji, gen. Suharto.

Grupie wybitnych polskich uczonych, członków — korespondentów Polskiej Akademii Nauk, wręczono wczoraj w Warszawie dyplomy członków rzeczywistych Akademii. W godzinach południowych przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — **Marian Spychalski** przyjął w Belwederze nowo mianowanych członków rzeczywistych PAN. W uroczystości uczestniczyli: **Mieczysław Moczar**, **Mieczysław Klimaszewski**, **Ludwik Stasiak**, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR **Andrzej Werblan** oraz członkowie kierownictwa PAN z prezesem Akademii prof. **Januszem Groszkowskim**. Na zdjęciu od lewej: prof. prof. **T. Pełczyński** i **M. Klimaszewski**. Z prawej — prof. prof. **R. Sikorski**, **J. Groszkowski**, **D. Smoleński** i **B. Bobrański** (w głębi).

CAF — Uchymiak — telefoto

Masówki w zakładach pracy

Poznańskie załogi potępiają agresję USA w Kambodży

W zakładach pracy i instytucjach Wielkopolski odbywają się masówki, podczas których pracownicy potępiają agresję i zbrodnicze poczynania USA na Półwyspie Indochińskim.

Jedną z masówek z udziałem kilku tysięcy pracowników odbyła się w hali obróbk mechanicznej Zakładów Metalurgicznych „POMET”. Podczas masówki uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której załoga zaznacza m. in., że „dołączając się do głosów protestów milionów ludzi różnych kontynentów, narodów i państw, stwierdzając, iż żadne działania imperialistycznych kół USA nie zdołają zakłócić pokojowych dążeń narodu Kambodży.”

Rzecznik prasowy Białego Domu, Ziegler poinformował, że głównymi problemami poruszonymi w czasie rozmowy, była sytuacja w Kambodży oraz stosunki między Indonezją a USA.

Okrety radzieckie na Kubie

27 maja zakończona została 3-dniowa wizyta kurtuazyjna okrętów radzieckich „Wiceadmirał Brod” i „Griemiaszczij” wchodzących w skład eskadry okrętów wojennych (ktoś dowodził kontradmirał J. Kudielkin).

180 ofiar cholery w Indiach

180 osób zmarło na cholere w Kalkucie i w rejonie wzgórz Mikir, położonych w stanie Asam. Przedstawiciel władz miejskich Kalkuty oświadczył w poniedziałek, że w ciągu ostatniego miesiąca w mieście na cholere zmarło 30 osób, a 350 zachorowało na tę straszną chorobę.

Nowy konflikt?

Władze libańskie ograniczają działalność komandosów

Agencja France Presse donosi, że w środę zebrał się w Bejrucie gabinet libański i postanowił formalnie zakazać ostrzeliwania rakietami terytorium izraelskiego z Libanu.

Równocześnie zakazano parazyantom palestyńskim noszenia broni na ulicach, w miejscach publicznych bądź poza obrębem obozów szkoleniowych. Minister spraw wewnętrznych, Dżumblatt po zakończeniu posiedzenia oświadczył, że Palestyńczycy, którzy nie zastosują się do tych zarządzeń, zostaną aresztowani.

Przez cały wtorek trwał w Libanie strajk powszechny zorganizowany w celu skłonienia rządu w Bejrucie do jak naj-

Poselskie spotkanie w Phenianie

Delegacja Sejmu PRL wróciła w środę z Hamhynu do Phenianu, gdzie kontynuowała robocze spotkania i rozmowy grupowe i indywidualne. Posłowie spotkali się z grupą deputowanych do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D. Gospodarze szczegółowo poinformowali o strukturze i działalności najwyższego zgromadzenia.

Deputowani do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego mówili z wdzięcznością o poparciu, udzielanym KRL-D przez Polskę na arenie międzynarodowej, zwłaszcza dziękowali za wysiłki, jakie konsekwentnie podejmuje polska grupa Unii Międzyparlamentarnej, aby KRL-D została przyjęta do tej organizacji. (PAP)

szybszego udzielenia pomocy uchodźcom z południowej części Libanu dotkniętej agresją izraelską.

Parlament libański w czasie 6-godzinnego posiedzenia, które zakończyło się na krótko przed północą przyznał 30 milionów funtów libańskich na pomoc dla uchodźców. Nie podjęto żadnej decyzji, co do propozycji skierowania wojsk krajów arabskich na linię rozejmową z Izraelem. Minister spraw wewnętrznych Dżumblatt stwierdził jednak, że kwestię tę postawi na najbliższym posiedzeniu rządu. Stwierdził on, iż uważa, że 7.000 — 8.000 żołnierzy tunezyjskich, algierskich czy kuwejckich na linii rozejmowej umocniłoby libańskie pozycje obronne.

Przywódca partyzantów Al-Assifa w Libanie Abu Jusef, oświadczył na wiecu w Sydonie, że komandosi palestyńscy pozostaną w południowym Libanie mimo napaści na te rejonu przez wojska izraelskie.

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że w środę — już trzeciego dnia z kolei — Izraelczy-

cy wysłali na terytorium Libanu tzw. „patrole Dajana”, które opanowały kilka wzgórz leżących po libańskiej stronie linii rozejmowej.

Tzw. „patrole Dajana” składają się z kilkudziesięciu żołnierzy piechoty wspieranej czołgami i artylerią, a nawet lotnictwem. Zadaniem patroli jest opanowanie wysoko położonych pozycji i ostrzeliwanie stamtąd ludności libańskiej.

PAP

Rozmowy w Chartumie

W Chartumie trwają trójstronne rozmowy szefów państw arabskich — prezydent ZRA, Namera, przewodniczącego Libijskiej Rady Rewolucyjnej, Kaddafiego i przewodniczącego Sudańskiej Rady Rewolucyjnej, El-Nimeiriego. Trzej przywódcy omawiali ogólne zagadnienia polityczne, sytuację międzynarodową, sytuację na Bliskim Wschodzie i w świecie arabskim. (PAP)

Zakończenie X zjazdu pracowników polskiej oświaty

Marian Walczak prezesem ZNP

W środę w Warszawie zakończył się X krajowy zjazd delegatów ZNP, w którym uczestniczyło 582 delegatów reprezentujących ponad pół miliona pracowników polskiej oświaty.

W toku 3-dniowych obrad omówiono najistotniejsze problemy polityki oświatowej, kierunki pracy dydaktyczno-wychowawczej wśród młodego pokolenia, podsumowano doświadczenia z zjazdu i wytyczyli dalsze jego zadania na okres najbliższych 3 lat.

W ożywionej dyskusji zabralo głos ponad 30 mówców: nauczycieli, pedagogów, pracowników dydaktyczno-wychowawczych szkół wyższych, zakładów naukowych, administracji szkolnej, placówek oświatowo-wychowawczych. Poruszono różnorodny i rozległy wachlarz spraw obejmujący problemy ideowo-wychowawcze, kształtowanie obywatela, nową, socjalistyczną szkołę, doskonalenie kwalifikacji zawodowych nauczycieli.

Podjęta została uchwała wytyczająca dalsze, główne kierunki pracy ZNP. Aktualnie najważniejszym zadaniem głosi uchwała — jest doskonalenie systemu kształcenia i programu badań naukowych w celu zwiększenia ich efektyw-

ności oraz pełniejszego doskonalenia treści, profilów i wskaźników kształcenia kadr do potrzeb i wymagań rozwoju społecznego i gospodarczego naszego kraju.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu wybrano nowe władze naczelne ZNP. Prezesem ponownie został — **Marian Walczak**.

Na zakończenie obrad uczestnicy X krajowego zjazdu delegatów ZNP wystosowali list do I sekretarza KC PZPR — **Władysława Gomułki**. (PAP)

Rozbieżności w łonie NATO

Według informacji, jakie przeniknęły z toczących się przy drzwiach zamkniętych, obrad sesji rady NATO, głównym politycznym tematem dyskusji była kwestia ustosunkowania się do propozycji państw socjalistycznych, dotyczącej zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa.

W toku dyskusji zarysowały się trzy punkty widzenia. Delegacje USA, Portugalii i Grecji nie ukrywały swego negatywnego stosunku do propozycji i starały się odsunąć ją na drugi plan. Natomiast delegacje Włoch, Belgii, Norwegii i Danii były wyraźnie nią zainteresowane i wypowiedziały się za rozpoczęciem konkretnych przygotowań do konferencji, która mogłaby znacznie polepszyć polityczną atmosferę w Europie, umocnić bezpieczeństwo i rozwinąć współpracę krajów europejskich. Trzecia grupa krajów — m. in. Holandia i Kanada — kładła nacisk na „staranne przygotowanie” konferencji i nawoływała do „ostrożności”. (PAP)

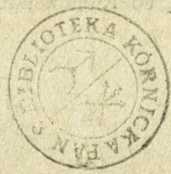
SPORT

WARTA — POLONIA 2:1

W meczu o mistrzostwo ligi między wojewódzką poznańską Wartą pokonała swego lokalnego rywala — Polonię 2:1 (2:0). Bramki strzelił dla Warty Kuczyński i Rajewicz a dla Polonii — Jakubowski z karnego.

LOGODA

Jak podaje PIH-M — zachmurzenie nie duże z większymi przejaśnieniami. Miejskami, głównie na północnym wschodzie, przelotne opady. Temperatura maksymalna od 14 st. na Wybrzeżu, do 17 st. w centrum i 19 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.



Odznaczenia

J. Krasickiego dla działaczy kultury

Wczoraj w sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy uroczyste wręczenie odznaczeń im. Janka Krasickiego dla działaczy kultury w Wielkopolsce, szczególnie zasłużonym dla organizacji ZMS.

Wręczono 1 złote, 6 srebrnych i 9 brązowych odznaczeń. Wyróżniono nimi pracowników takich instytucji i placówek, jak rady narodowe, związki zawodowe, domy kultury, biblioteki, kluby. Jak stwierdził w zagażeniu przewodniczący Zarządu Województwa ZMS E. Bruch, współpraca tych działaczy kultury wzbogaca znacznie działalność organizacji ZMS, zdobywa jej popularność i autorytet społeczny. Złote Odznaczenie im. J. Krasickiego otrzymał Julian Bryk, dyrektor Uniwersytetu Robotniczego w Koninie. (mb)

„Na rzecz jedności, wolności i prawa“

Wielka manifestacja odwetowców w Bonn

W Bonn rozklejono już ciemnoczerwone afisze z czarnym nadrukiem wzywające mieszkańców do udziału w odwetowej demonstracji przeciwko „polityce niemieckiej” i „polityce wschodniej” rządu federalnego. Manifestacja ma się odbyć w najbliższą sobotę po południu. A jej organizatorem jest zachodnoniemiecki „Związek Przesiedleńców” (BDV).

W afiszach tych nawiązuje się do przeprowadzonych po wojnie przesiedleń Niemców z różnych krajów europejskich i wskazuje, że główną myślą demonstracji będzie hasło „Kto uznaje przemoc, ten przegrywa pokój”. Równocześnie kol-

Trawler rybacki dla Francji

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, zwodowany został prototypowy trawler rybacki. Statek o nośności 400 ton otrzymał nazwę „Saint Louis II”. Jest on przeznaczony dla armatora francuskiego z Boulogne sur Mer.

Trawler zalicza się do najnowszych w swojej klasie. Przystosowany został do połowów z rufy na dużych głębokościach. Rozwijać może szybkość 14 węzłów. (PAP)

3,6 mln. psów w Polsce

Dotychczasowe szacunki liczby psów w kraju okazały się zawyżone. Jest ich bowiem nie 5-6 mln., jak przyjmowano, lecz ok. 3,6 mln. Tych danych dostarczył gruźliowy spis rolny z 1969 r., przeprowadzany metodą reprezentacyjną, który dodatkowo obciążył informację na temat psów na wsi i w miastach. Najwięcej, gdzie 2,8 mln. psów znajduje się w gospodarstwach indywidualnych, ok. 100 tys. — w spółdzielczych. W miastach żyje ok. 600 tys. psów.

W danych GUS ujęto też bezpańskie psy, żyjące przeważnie na wsi; stanowią one mniej więcej 9 proc. ogólnej ich liczby. Jest więc ich dużo i nie dziwnego, że głośnie, bezdomne psy wyrządzają znaczne szkody wśród zwierząt drobnej i ptaclwa, zająca, a zimą napadają nawet na osłabione większe zwierzęta, jak sarny. (PAP)

5-krotny bigamista

Po odsiedzeniu kary 5 lat i 5 miesięcy więzienia wyszedł na wolność największy bigamista włoski Aldo Carlo Donati. Miał on 5 żon, a aresztowano go na stopniach ołtarza. Kiedy zawierał ślub, żony nie były mu żonami. (PAP)

W czasie pobytu w więzieniu Donati został kawalerem, gdyż wszystkie jego małżeństwa uległy rozwiązaniu. Donatiego poślubiła 50-letnia pielęgniarzka z Rzymu. W czasie pobytu w więzieniu ko-

respondowali oni ze sobą. Zapytany jednak o plany na przyszłość, Donati oświadczył, iż na razie nie są one sprecyzowane. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AE
28 V 1970 Nr 125 (8169)

Światowy kongres historyków w Moskwie

Konfrontacja poglądów na temat obecnego stanu nauk historycznych

Ok. 100 historyków polskich uda się w sierpniu br. do Moskwy, aby w dniach 16—23 sierpnia wziąć udział w XIII Kongresie Nauk Historycznych, organizowanym po raz pierwszy w Związku Radzieckim przez Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych. Poprzedni kongres tej organizacji odbył się w Wiedniu w 1965 r. W Moskwie spotka się 4 tys. historyków z całego świata. Prawie równolegle będzie odbywał się w Leningradzie kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Gospodarczej.

Z satysfakcją odnotować trzeba poważny wkład nauki polskiej i polskich uczonych do obydwu kongresów. Liczna pol-

ska reprezentacja uczestniczyć będzie aktywnie w pracach i dyskusjach na forum obu z nich. W jej składzie znajduje się m. in. członek Biura Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych prof. Aleksander Gieysztor i przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Gospodarczej — prof. Witold Kula. Uczeń niemiecki wygłosi w Moskwie kilkanaście referatów. M. in. prof. Henryk Łowmiański z Poznania wystąpi z referatem nt. stosunków ekonomicznych i społecznych w Europie środkowej i wschodniej w wiekach średnich; prof. Józef Gieroski z Krakowa przedstawi w swoim referacie główne tendencje polityczne w Europie środkowej w XVII w.; prof. Bogusław Leśnodorski z Warszawy wystąpi w Moskwie z referatem plenarnym nt. „Elementy prawne i administracyjne w procesie transformacji państwa”.

Historycy z kilkudziesięciu krajów świata spotkają się w Moskwie, aby skonfrontować poglądy i opinie na temat współczesnego stanu nauk historycznych. Będzie to także konfrontacja dwóch szkół myślenia historycznego: marksistowsko-leninowskiej oraz idealistycznej.

Fakt, iż XIII kongres historyków odbędzie się w Moskwie, i że niemal równolegle odbędzie się w Leningradzie kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Gospodarczej ma dużą wymowę. M. in. świadczy, że międzynarodowa opinia naukowa docenia osiągnięcia i dorobek marksistowskich nauk historycznych.

Obrazy moskiewskiego kongresu historyków skoncentrowane są na problematyce zamykającej się w dwóch wielkich tematach. Pierwszy z nich zamyka się w hasle „Historia a nauki społeczne”. Dyskusji na ten temat pragnęli zarówno historycy z krajów socjalistycznych, jak i z krajów kapitalistycznych.

Jako drugi wielki temat wybrano „Nacjonalizm i walka klasowa w procesie modernizacji Azji i Afryki”. Problem ten omówiony zostanie w siedmiu referatach.

Wybuchy jądrowe na pustyni Nevada

Amerykańska komisja do spraw energii atomowej poinformowała, iż we wtorek przeprowadzone zostały na pustyni Nevada dwie podziemne próby jądrowe. Siła wybuchów wynosiła od 20 do 200 kiloton.

PAP

W Rzymie zakończyły się dwudniowe obrady Rady Ministerialnej NATO. Porządek dzienny był nadzwyczaj obfity. Komentatorzy prasy światowej zastanawiają się nad różnymi dwuznacznymi, niedopowiedzianiami, i nawet pewną tajemniczością samego porządku dziennego. Nieliczni tylko zwrócili uwagę na to, czego w tym porządku nie ma. A więc nie ma w porządku dziennym inwazji USA na Kambodżę. I temu nie trzeba się dziwić. W kulminacyjnych dniach inwazji sojusznicy atlantycki zmuszeni zostali pod naciskiem opinii swych krajów do zróżnicowania swego stanowiska. Dokładnie nie wiadomo, czy Nixon zareagował na ten wymowny brak poparcia, którego tak potrzebował. Toteż, jak się wydaje, na sesji Rady Ministerialnej NATO starał się uchwycić cugle atlantyckiej jedności w swoje ręce.

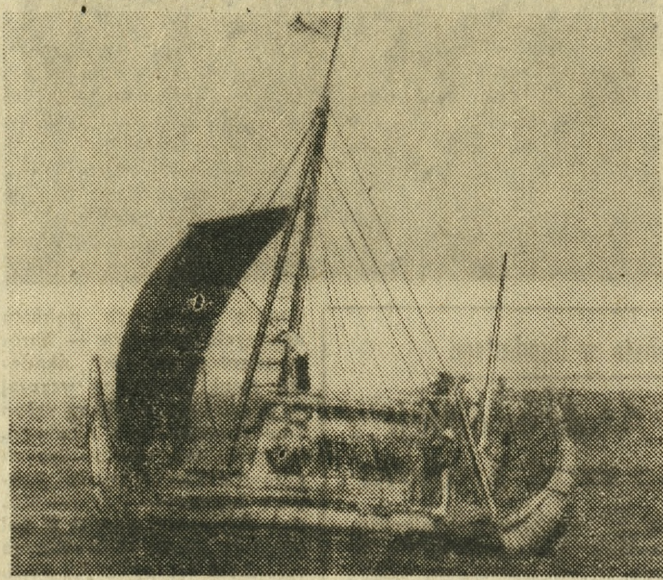
Na czele 15-osobowej ekipy USA stał sekretarz stanu Rogers, który przybył do Rzymu dwa dni wcześniej i od razu wezwał niemal do wzmocnienia NATO.

Ktokolwiek zna się na języku spod znaku NATO, ten doskonale wie, że ten apel o „wzmocnienie” oznacza w praktyce potęgąjącymi się różnie sprzeczności między sojusznikami NATO. Nie gdzie indziej, a właśnie w ramach NATO najtrudniej państwom zachodnim pogodzić interes narodowy z tym, co Rogers nazwał

„życiową rolą w utrzymaniu bezpieczeństwa”. Przypomnieć chociażby należy znane stanowisko Francji, która nie tylko wycofała swe wojska spod rozkazów natowskich generałów, ale która nawet zażądała wyprowadzenia się centralnej kwatery NATO spod Paryża. Francja wreszcie zajmuje odmiennie stanowisko w sprawie awanturniczej postawy Izraela,

Od czasu założenia Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych skład jego członków znacznie się poszerzył i obecnie są w nim reprezentowane kraje ze wszystkich stron świata. Komitet zrzesza także 13 międzynarodowych organizacji historyków. (PAP)

„Ra-II” płynie przez Atlantyk



„IS-1” czeka na producenta

Symbol „Alfastat — IS-1” to nazwa nowego preparatu chemicznego będącego w stanie oszczędzić gospodynom domowym wiele kłopotów z praniem odzieży z włókien syntetycznych. Naukowcy Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej w Białymostku Śląskiej opracowali receptę na ten środek, który w pełni zdał egzamin praktyczny.

Praktyczne próby pokazały, iż jasna odzież z włókien syntetycznych, która w ciągu jednego dnia już jest przybrudzona, po wypłukaniu jej w wodzie z dodatkiem „IS-1” zachowuje czystość przez ok. 6 dni, a przy tym staje się elastyczniejsza i nie drażni skóry.

Instytut szuka obecnie producentów, którzy podjęliby wyrob nowego środka z przeznaczeniem dla odbiorców indywidualnych. Płyn mógłby być sprzedawany w butelkach, za uruchomieniem tej produkcji przemawia fakt, że jest dla niej dość krajowych surowców, sama technologia jest prosta, a więc dostępna dla wszystkich, nawet małych zakładów chemicznych. (PAP)

W Rumunii trwa dramatyczna walka z powodzią

Niebezpieczna sytuacja w Jugosławii

Już przeszło dwa tygodnie trwa w Rumunii dramatyczna walka z niebywałą dotychczas klęską powodzi. Ostatnio, po długotrwałych, ulewnych deszczach, które wywołały nową, drugą z kolei, a niemiernie groźną od poprzedniej falę powodzi, w całym niemal kraju — pogoda wyraźnie się poprawiła.

Deszcze ustały, jednak silne wiatry, wywołujące na olbrzymich rozlewiskach potężne fale, w dużej mierze utrudniają akcję przeciwpowodziową. Są one szczególnie niebezpieczne dla otoczonej wezbranymi wodami Dunaju wielkiej wyspy Braila. Jej mieszkańcy oraz przybyłe tu ze stolicy brygady studenckie pracują bez wytchnienia przy budowie urządzeń ochronnych,

pragnąc za wszelką cenę uchronić wyspę od grożącej jej całkowitej zagłady.

W zagrożonym przez nadciągającą falę kulminacyjną Dunaju, przemysłowym Galaczu, po trwających dni i noce robotach, udało się zakończyć budowę wysokiego, ciągnącego się 8 km wału, chroniącego miasto przed naporem wód. Obecnie w Galaczu wznosi się jeszcze jedna tamę ochronną.

Wody rozszalałych rzek rumuńskich, aczkolwiek w górnych biegach wykazują, już tendencję spadkową, nadal są jeszcze groźne i sytuacja powodziowa w Rumunii jest bardzo ciężka. Wody wezbranej Maruszy nadal zalewają miasta Alba Iulia i Deva oraz liczne wsie, z których ewakuuje się ludność. Groźna jest rzeka Tyrnawa — w po raz drugi zalanym mieście Tirnavea wiele ulic i domów znajduje się jeszcze pod wodą.

★
Po powodziach w Rumunii i na Węgrzech, Jugosławia znalazła się w obliczu tej klęski żywiołowej. Tysiące hektarów ziemi uprawnej zalanych zostało przez wezbrane rzeki. Np. na Pomorawiu pod wodą znajduje się 10 tys. ha. Wysoka fala wody, która spowodowała wielkie spustoszenie w Rumunii i w części Węgier, grozi poważnymi niebezpieczeństwami wzdłuż Cisy, Dunaju i Begej. (PAP)

Poszukiwania w Zatoce Gdańskiej

Muzeum Morskie w Gdańsku wznowiło poszukiwania wraków zabytkowych okrętów na dnie Zatoki Gdańskiej. Ubiegłoroczne odkrycie i wydobycie z dna 17-wiecznych dział okrętowych należy traktować jako początek wieloletniej akcji poszukiwawczej, która, być może, przyniesie jeszcze bardziej ciekawe rezultaty.

Tegoroczne penetracje pletwonurków skierowane są przede wszystkim na odkryty w ubiegłym roku wrak żaglowca i zlokalizowane w pobliżu trzy inne obiekty. W dalszym etapie badań na tzw. cmentarzysku okrętów, o którym wspominają stare kroniki. Cmentarzysko to ma się znajdować pomiędzy Helem a Rozewiem. Gdański kronikarz z XVI wieku — Krzysztof Beyer, pisze o wielkiej bitwie morskiej rozegranej tam w roku 1511, w wyniku której na dno poszło kilkadziesiąt statków. Jest to jeden z historycznych zapisków, na podstawie których naukowcy z Muzeum Morskiego zebrali informacje o kilkuset statkach zatopionych w Zatoce Gdańskiej i obecnie opracowują mapę inwentaryzacyjną jej dna z myślą o wieloletnich poszukiwaniach. (PAP)

Stare jak świat

Badanie próbek księżycowych

„Odlamki skał przywiezione z powierzchni Księżyca są prawie tak stare, jak cały system słoneczny — oświadczył dr Paul Gast, jeden z naukowców ośrodka księżycowego w Houston”. Są to najstarsze kamienie, jakie kiedykolwiek badał człowiek.

Jedną z księżycowych próbek przywiezioną przez „Apollo-12” okazała się 20 razy bardziej radioaktywna, niż pozostałe próbki. Jest to prawdopodobnie największe naukowe osiągnięcie programu „Apollo”.

PAP

Atlantydzki w Rzymie

nie mówią już o agresji USA w Wietnamie i rozszerzeniu tej agresji praktycznie na cały Półwysep Indochiński.

Oczywiście trudno w krótkim komentarzu określić różnice między wszystkimi sojusznikami, a jeszcze trudniej przewidzieć jakie to „inicjatywy dyplomatyczne” — o których tyle się mówi na zachodzie — wyklucza rzymska sesja. Komunikaty końcowe nadaszowane są zwykle pokojową frazeologią. Czas jednak zawczasu przynosi rozczarowania. Wychodzi bowiem na jaw, że każda tego rodzaju sesja spełnia funkcję środków dopingujących dalszy wyścig zbrojeń i zakłócaniaładu światowego i co charakterystyczne, każda sesja odbywa się pod hasłami antykomunistycznymi, które to hasła każ-

dorazowo przywozi sekretarz departamentu stanu.

Nie jest to taktyka nowa. By zaostreżyć dyscyplinę sojuszników, należy posłużyć się platformą. Tą platformą odkad istnieje NATO, jest systematyczne „wzmocnianie”, czyli podsyćanie antykomunistycznych postaw. Na tej płaszczyźnie, na płaszczyźnie typpowo zimnowojennej, Rogers ma nadzieję szukać poparcia partnerów z NATO dla awantury w Indochinach.

Obecną sesję, a także NATO jako organizację, dość trafnie scharakteryzował brytyjski minister Stewart. Nie wiadomo dlaczego, Stewart przed odlotem do Rzymu na pytanie dziennikarzy westchnął sobie do mikrofonu: „najbardziej pragnę tego, aby na konferencji podjęto rzeczywiste posunięcia, które wskazywałyby że my na zachodzie pragniemy pokoju”.

To westchnienie popłynęło w eter. Ale, czy było to westchnienie zaadresowane do NATO, czy też mieli je tylko usłyszeć angielscy obywatele? Rządowi Wilsona bardzo potrzebna okazja do mówienia o pokoju. Wybory za pasem. Krytyka też nie zaszkodzi, krytyka NATO z pozycji członka NATO podkreśla tożsamość narodową. A tożsamość narodowa to krok do sukcesu wyborczego itd.

I tak się sprawy toczą w natowskim świecie! (Interpress)

BODŹCE LEPSZEGO DZIAŁANIA

Twórcy projektu reformy systemu plac i premii w przemyśle w znacznej mierze wzięli pod uwagę opinie załóg z 2-miesięcznej dyskusji w zakładach. A dowodzi tego uważna lektura materiałów V Plenum KC PZPR. Główna idea reformy: uzależnienie wzrostu zarobków od wyników pracy przedsiębiorstw, znalazła w toku owej dyskusji pełną aprobatę załóg i nie ulega zmianie. Natomiast niektóre szczegóły wykonawcze, zostały w nowej wersji projektu zmodyfikowane, zgodnie z postulatami załóg.

W pierwotnej wersji projektu np. tempo wzrostu plac robotników i pracowników umysłowych miało być równe. W nowej wersji dopuszcza się możliwość odstępstwa od tej zasady i to w 2 przypadkach:

▲ jeśli prace robotników dane przedsiębiorstwa są wyraźnie niższe niż w innych przedsiębiorstwach danej branży;

▲ gdy istnieje w przedsiębiorstwie duża rozpiętość między płacami robotników i administracji.

Ponieważ według założenia reformy, mechanizm przyszłych podwyżek oddany zostanie w ręce samych załóg, prawka ta umożliwi samorządom robotniczym bardziej sprawliwy podział wypracowanego funduszu plac między pracowników fizycznych i umysłowych.

Uwzględniony został także postulat wielu dyskutantów, aby stworzyć wydziałowy fundusz, do którego będzie można sięgać, w przypadku, gdy któreś z przedsiębiorstw, z nie zawinionych przez siebie przyczyn, popadnie w finansowe tarapaty i nie będzie mogło zapewnić załozdę podwyżki plac.

Przewiduje się tworzenie takich funduszy rezerwowych w zjednoczeniach. Powstawać one będą z tych części podwyżek plac robotniczych, które przekraczają możliwe dla danego roku pułapy wypłat oraz

z potrąceń premii pracowników zjednoczeń. Z tego źródła zjednoczenia będą mogły dofinansowywać podwyżki plac robotniczych przedsiębiorstw, które z usprawiedliwionych przyczyn nie osiągnęły przeciętnego dla danego zjednoczenia wzrostu plac tej kategorii pracowników.

Za słuszny uznano także postulat eksponowania roli majstra jako bezpośredniego organizatora pracy w brygadach i na oddziałach. W tym celu, na podstawie porozumień między dyrekcjami i radami zakładowymi, część funduszy podwyżek plac robotniczych może być przekazywana na tak zwany „fundusz majstra”. Fundusz ten pozwoli na wykorzystywanie nowego systemu bodźców dla premiowania tych robotników, którzy wykonują zadania przekraczające normalny zakres ich obowiązków.

Znaczne uściślenia nastąpiły w sposobie tworzenia i podziału funduszu premiowego dla pracowników umysłowych.

Bazę wyjściową dla wzrostu funduszu premiowego w przedsiębiorstwach, w pierwotnej wersji projektu, miała stanowić faktycznie wypłacona pracownikom umysłowym premia za 1970 rok. Obecnie powiększa się ją o część (30 procent) sum uzyskiwanych przez zakład na gród za produkcję eksportową. W związku z tym znosi się odrębny system nagradzania za opłacalność wywozu.

Górna granica przyrostu funduszu premiowego w ciągu 5 lat (80 procent w stosunku do roku bazowego), może być przekroczona nie tylko w przypadku wyjątkowo pomyślnej realizacji zadań odcinkowych w dziedzinie postępu technicznego, lecz także w przypadku przekroczenia zadań eksportowych.

Premie z funduszu bazowego powinny być wypłacone pracownikom na ogół w takiej proporcji, jak w roku 1970. Natomiast cały przyrost tego funduszu ponad poziom bazy wyjściowej powinien być dzielony między poszczególne działy zgodnie z ich wkładem pracy w wykonaniu zadań odcinkowych i poprawę wskaźnika syntetycznego. Sposób tego podziału ustalać będą dyrekcje przedsiębiorstw w porozumieniu z radami zakładowymi w oparciu o wytyczne rządu i CRZZ.

Premie dyrekcji przedsiębiorstw powinny jednakże rosnać tylko w taki sposób, aby podwyżka plac kierownictwa nie była wyższa procentowo, niż osiągnięta przeciętnie w danym przedsiębiorstwie przez ogół pracowników umysłowych.

Przypomnieć tu należy, iż

po wprowadzeniu reformy w życie, premie będą wypłacane tylko zaliczkowo. Wysokość tych zaliczek nie może przekraczać kwot roku bazowego. Natomiast ewentualna nadwyżka określona zostanie po sporządzeniu i zatwierdzeniu bilansu rocznego.

Na V Plenum KC PZPR uwzględniono także wnioski z dyskusji w przedsiębiorstwach, mogące pomóc w rozwoju opłacalnego eksportu.

W nowej wersji zaleceń wykonawczych do reformy mówi się, że w przedsiębiorstwach, które ponad 80 procent swej produkcji eksportują, wyłączną podstawą do tworzenia funduszu premiowego pracowników umysłowych i funduszu podwyżek robotników, może być tylko zysk, wynikający z różnicy między dochodem z eksportu (liczonym w cenach transakcyjnych) a kosztem własnym tego eksportu.

W pozostałych przedsiębiorstwach specjalizujących się w produkcji eksportowej, wskaźnikiem syntetycznym powinna być opłacalność eksportu, a za dania odcinkowe muszą uwzględnić jego wzrost, liczony oddzielnie dla krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

I na zakończenie kilka słów o zjednoczeniach. W całej rozciągłości zostały uwzględnione wnioski z dyskusji w zakładach, mówiące o potrzebie precyzyjniejszego zgrania bodźców ekonomicznych w przedsiębiorstwach z bodźcami działającymi w zjednoczeniach. To samo odnosi się do central handlu zagranicznego.

PIOTR CHOJNACKI

Jest pracownikiem Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Sremit, być może, ani lepszym ani gorszym od innych. W domu każdego dnia czeka ją na jego powrót z pracy najbliżsi, zapewne tak samo niecierpliwie, jak w innych rodzinach. Podobnie jak wielu „wypróbowanych” już działaczy pełni nie jedną lecz wiele odpowiedzialnych społecznych funkcji: jest radnym, kuratorem sądowym, przewodniczącym komitetu blokowego i rodzicielskiego w szkole, jest też ORMO-wcem. Nietypowe jest tylko i zgola nie intratne zajęcie, które wypełnia mu czas wolny od tamtych wszystkich obowiązków. Ten czas, którego wszystkim nam zawsze brakuje. Czas dla siebie. On dzieli te nieliczne wolne chwile z ludźmi potrzebującymi pomocy. Zbyt wielu takich ofiarodawców w naszych naznaczonych przyspieszonym tempem czasach nie naliczamy.

Hieronim Owczarczak został opiekunem społecznym dziewięć lat temu. Takim „rejestrowanym”. Bo właściwie pełnił tę funkcję znacznie wcześniej, z własnej inicjatywy. Nie potrafił obojętnie przechodzić obok niczyjej krzywdy, zawsze próbował znaleźć jakieś środki zaradcze, chodził do urzędów, zgłaszał, apelował, przynaglał, pilnował sprawy. — Przyszedłby się nam na stałe — powiedzieli po którejś kolejnej jego wizycie w oddziale opieki społecznej Powiatowej Rady — weźmiemy cię na opiekuna społecznego. Wzieli — i został nim, co zresztą żadnej zmiany w tę dziedzinę jego działalności społecznej nie wniosło.

Tych, którzy opieki potrzebowali znał doskonale. Uro-

Uczuleni na krzywdę

O stu za mało

dził się przecież w tym mieście, żył wśród nich, wiedział — także z racji swych rozlicznych funkcji — komu się życie ułożyło, a kogo skrzywdził los, albo najbliżsi, bo i takich nie brak.

Jakie to były sprawy, które pomógł załatwiać? Różne. Ale najczęstsze były zabiegi o to, by nie działa się krzywda dzieciom, zaniedbanym przez rodziców lub osieroconym. Kiedyś np. zadzwonił do niego kierownik szkoły, w sprawie jednego z uczniów. Pamięta, stanął wtedy przed nim 14-letni chłopak w portkach „stry czwartę, wyrosniętych”, chudy i przestraszony. Właśnie zmiażdżona matka, ojciec nie miał, został zupełnie sam. Pieniądzy na pogrzeb nie było, nie było też w opustoszałym mieszkaniu mebli, pościeli, ubrania nawet pieca. Temu chłopakowi trzeba było urządzić życie od nowa. Komitet Pomocy Społecznej pomógł finansowo, on — organizacyjnie. Zabrał chłopaka do swego zakładu pracy, umieścił w przyzakładowej szkole piekarniczej, kupił mu ubranie, tapczan, radio i... budzik, żeby się rano nie spóźniał, bo go niczyja ręka nie zbudzi. Miesięczną zapomogę odkładał wspólnie na książeczkę PKO. Wspólnie — bo od tej pory chłopak był pod jego opieką i nadzorem; wiadomo — w takich przypadkach jest to równie ważne, jak pomoc finansowa.

Tyle samo zresztą spotyka się krzywdy dziecięcej, co i ludzi starych, bezbronnych, po wsiach zwłaszcza. Na poddaś jednego z zasobnych, gospodarstwa domowego czekała — już tylko na śmierć chyba — zamknięta „na skobel” przez córkę, schorowana starszuszka. Brudna, głodna, zziębnięta, nie potrafiąca już rozmawiać z

ludźmi, choć przecież przytomna. Córka nie widziała nic zdrożnego w swym postępowaniu: nie chciała zabrać do wysprzątanej mieszkania matki, która „się brudzi”. Przewieziona do Zakładu Specjalnego, stara kobieta, dopiero po kilku dniach przestała się bać ludzi, nauczyła się cieszyć ciepłą zupą, wygodą pościeli. A przecież we własnym domu, dziś zajętem przez córkę, wszystkie te wygody kiedyś miała. Czy sprawczyń jej krzywdy, ukarana wyrokiem sądu za znęcanie się nad matką — zrozumie swoją winę? Czy jej kara będzie przestrogą dla innych?

A czasami trzeba postępować całkiem inaczej. Dobry opiekun społeczny wie komu pomóc potrzebna, ale nie zawsze może jej udzielić. Są bowiem i tacy, którzy wstydzają się ją przyjąć. Wtedy trzeba czekać okazji, szukać pretekstu. To było chyba w Święta Wielkanocne; zajął — pamięta — do jednego mieszkania, niby z zyczeniami, zobaczył... puławy stół. Trzeba było długiej, przyjacielskiej rozmowy, aby na kłonie dwie starsze kobiety do przyjęcia stały się zgodne.

Ale i są sprawy monofonnie, nużące, przypominające walkę z cieniem — i te niestęty, się mnożą. Dotyczą one nalogowych alkoholików uchylających się od pracy, pozabawiających rodzinę podstawowych środków utrzymania, terroryzujących pięścią w przypadkach prób samoobrony. Żony ich wycofują najczęściej przed sądem składane na milicję skargi; ukaranie czy leczenie przymusowe staje się niemożliwe, błędne koło się zamyka; za tydzień czy dwa cykl zrucania znalezionej pracy, picia i bijatyk zaczyna się od nowa.

Tu już nie pomocy ludzi dobrej woli, lecz bardziej rygorystycznych przepisów potrzeba. A zasobów dobrej woli i cierpliwości trzeba mieć dużo. Ot, choćby i do tego, by własną żonę „ułożyć”, kiedy zbuntuje się przeciw zamianianiu mieszkania na biuro. Nie, oddzielnego pomieszczenia na przyjmowanie interesantów nie ma — gdzie, przy takim braku lokali! A podopieczni przychodzą nie tylko w wyznaczone dni i w wyznaczonych godzinach. W okresie rozdawania paczek np. — drzwi się w mieszkaniu nie zamykają od wczesnego rana. Nie brak i takich, którzy przychodzą z awanturami, że nie dostali, choć im się należy. Zna takich, którzy piszą prośby o pomoc materialną dla rodziców, zajmując wcale intratne stanowiska. Ci uważają, że opieka nad rodzicami

Dokończenie na str. 4
WANDA CHILA

Ser „Lechicki” z Manieczek

Kombinat PGR Manieczki (powiat śremski) specjalizuje się m. in. w hodowli bydła, nie tylko zresztą rzeźnego (bukaty), lecz również mlecznego. Jest to, oprócz chowu frzody chlewnej, owczarstwa i fermy drobiu, najpoważniejszy kierunek hodowlany kombinatu. Wysokie walory użytkowe mleka (czyste, bezgruźlicze, o wysokim procencie tłuszczu) skłoniły dyrekcję do uruchomienia własnej wytwórni serów, zlokalizowanej w Chaławach. Ser twardy pod nazwą „Lechicki”, produkowany od lutego br., wyróżnia się znakomitą smakiem, dzięki czemu zamawia go Zakład Przetworów Owocowo-Warzywnych w Pudlszkach, używając do produkcji zup. Nadaje się również znakomicie do przyprawiania spaghetti. W Kombinacie PGR Manieczki planuje się zwiększyć produkcję tego sera, nad którą fachową pieczę sprawuje widoczny na zdjęciu Marek Kołaciński, specjalnie w tym celu przeszkolony w najlepszych serowniach województwa olsztyńskiego i białostockiego. (emp)

Fot. — K. Przychodźki



NAUKA

- Igor Andrejew — „Polskie prawo karne w zarysie”. PWN, str. 449, 50,— zł.
- „Udział ławników w postępowaniu karnym” (opinie a rzeczywistość). Wyd. Prawnicze, str. 331, 35,— zł.
- Henryk Greniewski — „Sprawy wszystkie i jeszcze inne” (o logice i cybernetyce). KIW, str. 402, 40,— zł.
- Mirosław Krzysztosiak — „Statytyka dla wyższych zawodowych studiów ekonomicznych”. PWN, str. 334, 25,— zł.
- Mircea Eliade — „Sacrum — mit — historia” (wybór esejów). PIW, str. 309, 25,— zł.
- Józef Chłasiński — „Tradycje i perspektywy przyszłości kultury polskiej”. WP, str. 206, 10,— zł.
- Julian E. Hochberg — „Percepcja”. PWN, str. 167, 30,— zł.
- Rene Sliwowski — „Od Turgieńskie do Czechowa”. PIW, str. 572, 50,— zł.
- Stanisław Piotrowski — „Proces Hansa Franka”. Wyd. Prawnicze, str. 350, 55,— zł.
- Wilma George — „Geografia zwierząt”. PWN, str. 163, 30,— zł.
- „Z pola walki”, kwartalnik (w 100 rocznicę urodzin W. Lenina). KIW, str. 290, 20,— zł.
- Kazimierz Konarski — „Warszawa w pierwszym jej stoletniu” (okresie). PIW, str. 672, 100,— zł.
- Witold Kula — „Miary i ludzie”. PWN, str. 686, 78,— zł.
- Sekstus Embrvik — „Przeciw logikom”. PWN, str. 337, 40,— zł.
- Anna Swiderk — „Kiedy plaski egipskie przemówiły po grecku”. WP, str. 285, 22,— zł.
- Ryszard Zieliński — „Wrzesień 1939”. Wyd. MON, str. 169, 8,— zł.

LITERATURA PIĘKNA

- Stanisław Lem — „Obłok Magelana”. WL, str. 400, 30,— zł.
- Joe Alex — „Jesteś tylko diabłem”. WL, str. 310, 22,— zł.
- Piotr Kulawicz — „Deby kapi tolińskie”. Czyt., str. 130, 10,— zł.
- Jan Gerard — „Sarabanda”. PIW, str. 262, 15,— zł.
- Jerzy Waleczek — „Zdążyć do gwiazd”. WL, str. 172, 11,— zł.
- Wanda Dobaczewska — „Nikt nie jest winien”. WM, str. 257, 22,— zł.
- Feliks Derecki — „Sprawy zwierząt i ludzi”. Iskry, str. 117, 20,— zł.
- Lucjan Wolanowski — „Upał i gorączka”. Iskry, str. 253, 28,— zł.
- Irvin Shaw — „Miłość w zautku”. PIW, str. 451, 30,— zł.
- Iris Murdoch — „Czas aniołów”. PIW, str. 255, 20,— zł.
- Ladislav Fuks — „Wariacje na najniższym strunie”. PIW, str. 389, 30,— zł.
- Andrzej Bitow — „Letnisko”. PIW, str. 234, 15,— zł.

Przepraszam, czy można...?

gane: ostatnie ćwierćwiecze nie przyniosło Poznaniowi wydatnego poszerzenia terenów zielonych. Parki: Tyświec na Komandorii, nad Jeziorem Maltańskim, Zwycięstwa i Kasprowicza na Grunwaldzie, na Cyta-deli i Łęgach Dębińskich — wszystkie one są adaptowane, porządkowane, rekonstruowane; zasadnicza zwłaszcza powierzchnia i substancja zielona istniała na tych obszarach już uprzednio.

Nie dezawuuując bezspornej celowości i rozmachu tych prac, pragnę

oddalone od najnowszej zabudowy. Nadzieje na przekształcenie ogródków działkowych, ciągnących się wzdłuż ulic Przybyszewskiego, Reymonta i Arciszewskiego w pasmo zieleni miejskiej — topnieją, wobec przybierających coraz realniejsze kształty planów zabudowy tego obszaru. Zielone tereny Marcelina przeznaczone w znacznym stopniu pod miasteczko uniwersyteckie.

Jest oczywiście, iż rozbudowa miasta wymaga ofiar w drzewostanie i terenach zielonych. Jednak niemniej

Zielone i szare

wskazać, że Poznań potrzebuje ponadto z gruntu nowych terenów zielonych w nowych dzielnicach. Sprawy terenów rekreacyjnych nie można także załatwić z pomocą wskazań, że mamy wiele zieleni w Strzeszynie lub Kiekrzu. Chodzi przecież o wolną i zieloną przestrzeń, osiągalną w ciągu kwadransa spaceru. Nie o właścicieli aut bowiem idzie, lecz przede wszystkim o dzieci, młodzież, emerytów.

Jak wygląda sytuacja na przykład na Grunwaldzie? Zupełnie kiepsko. Nowa część dzielnicy ma zieleni tyle, co na lekarstwo: maleńkie parki Zwycięstwa i Górczyńskiego, kurzący się park Kasprowicza, a wszystkie

oczywiście jest i to, że potrzebne są wysiłki rekompensujące straty. Można to osiągnąć przez dalekowzroczne przygotowywanie nowych obszarów zieleni i rekreacji oraz w drodze zintensyfikowania ochrony posiadanej substancji zielonej.

Doświadczenia poznańskie zdają się wskazywać, że aktualne formy administrowania zielenią miejską (dekonzentracja środków — nie przyniosły dobrych efektów. Wystarczy zlustrować niektóre tereny zielone, by stwierdzić, że nabrały one szarego koloru. Jest iluzja wyobrażenia sobie, że można parki i zieleńce utrzymać w zadowalającym stanie, powierając je pieczy młodzieży szkolnej.

Czynny społecznie są świetną formą do rażnego porządkowania terenu, jednak nie mogą zastąpić stałej, fachowej opieki nad urządzonymi obszarami.

Nie jest gospodarnie lokowanie setek tysięcy złotych — i tych z nakładów miejskich, i pochodzących z czynów społecznych — w urządzaniu terenów zielonych, których następnie się nie pielęgnuje. Wątpliwa to oszczędność — niepodlewanie latem drzew, krzewów i kwiatów, wątpliwy zysk — rezygnacja z parkowego dozoru.

Na pewno wiele są winni liczni mieszkańcy, uciążliwi dość troszczący się o zielone płuca miasta, wydeptujący ścieżki w poprzek trawników i zaśmiecający je, dewastujący urządzenia parkowe. Ale jeśli tak się dzieje, nie wystarczy formułować kołejne apele i mnożyć tablice z parkowymi regulaminami. Bo wychowywanie obywateli w duchu poszanowania zieleni — to jedna sprawa, a druga — to obowiązki administracji miejskiej zapewnienia mieszkańcom dostatku terenów rekreacyjnych i zielonych, należycie utrzymanych.

Czy Poznań jest — jak głosiła o nim fama — miastem zielonym? Może nim być. Ale — trzeba się o to energiczniej zatroszczyć, bo niepokojąco nam szarzeje. I jeśli nie zahamujemy tego procesu, zielone będą w końcu tylko poznańskie tramwaje.

PIOTR ŻYCKI

* Pisałmym o tym szeroko 21 bm. w publikacji pt. „Czy naprawko lubimy zieleni?”.

Zawodne ogniwa niedoskonałego systemu

W artykule „Nieuchwytni jak „Scigany?” („Głos” z 24/25 bm.) stwierdziliśmy, że system przeciwdziałania alkoholizmowi bywa na der zawodny. Ilustrację tej tezy stanowiły losy trzech bardzo częstych bywalców (od 1961 roku) poznańskiej Izby Wyrzeźbieli.

Dlaczego więc mimo wielu ingerencji wielu instytucji nie jednokrotnie nie następuje resocjalizacja alkoholika?

Mały pokój. Dwa biurka. Trzy krzesła. Dwie szafy z segregatorami. Jeśli do tego lokalu interesanci wchodzi pojedynczo, to panują w nim znośne warunki do wydawania różnego rodzaju urzędowych zaświadczeń.

Ubożuchna, typowo kancelaryjna sceneria nie stwarza jednak atmosfery do rekonstrukcji dramatów ludzkich, niezbędnej przy rozpatrywaniu spraw o przysposobienie do leczenia przeciwalkoholowego.

Dlaczego o tym piszemy? Bo właśnie w tej małej kancelarii orzeka jedna z poznańskich (w dzielnicy Wilda) komisji społeczno-lekarskich.

Poradnię przeciwalkoholową w tej samej dzielnicy wprost trudno znaleźć, mieści się bowiem w suterenie. Na korytarzu czekają pacjenci. Jedni do psychiatry, drudzy do psychologa. Obaj przyjmowali w jednym gabinecie (czytaj: klitce), przy biurkach oddalonych od siebie o metr. A więc nowa metoda psychoterapii: rozmowa w osiem oczu?

W podobnych warunkach działa wiele komisji i poradni. Fakt ten można uznać za symptom niedoceniania przez rady narodowe ważnej roli leczenia przeciwalkoholowego. Też tę łatwo podbudować również przykładami, które nie dotyczą bazy materialnej. Chodzi o układ stosunków: komisja społeczno-lekarska — wydział (lub też zarząd) służby zdrowia.

Komisji społeczno-lekarskiej wyznaczono ważną rolę w systemie leczenia przeciwalkoholowego.

Jeśli uda się jej nakłonić alkoholika do dobrowolnego leczenia, ma ona czuć nad przebiegiem kuracji. W razie potrzeby zadaniem komisji jest orzeczenie przysposobienia do leczenia ambulatoryjnego, a w ciężkich przypadkach — wystąpienia do sądu o zastosowanie leczenia w zakładzie zamkniętym. Komisja po winna taki wniosek popierać przed sądem, a następnie dopilnować realizacji orzeczenia trybunału.

W poprzednim artykule pokazaliśmy jak przewlekłe, a nawet nieudolne, bywa działanie tych komisji. Jest to chyba wina również wydziałów służby zdrowia, które nie zawsze wywiązują się ze swoich ustawowych obowiązków polegających na udzielaniu pomocy komisjom i sprawowaniu nad nimi nadzoru. W szczególności brak systematycznej kontroli organów służby zdrowia nad działalnością komisji. Niejednokrotnie nie organizuje się dla nich w sposób właściwy instruktaży. Dodać też trzeba, że dobierając członków komisji, nie wszędzie brać pod uwagę, że pełnienie tej funkcji wymaga zarówno pasji społecznie-komunistycznej jak i pewnej wiedzy bądź to prawnej bądź to medycznej. Komisja społeczno-lekarska ma przecież do czynienia zazwyczaj z ludźmi chorymi i jednocześnie trudnymi, żeby nie powiedzieć zdeprawowanymi.

Czy ten ostatni fakt w pełni uwzględnia się w toku leczenia alkoholika? Wydaje się, że nie. Bywa, że alkoholik, który trafia do poradni wbrew swej woli i na niejedną zabieg doprowadzony jest przez MO, leczony jest tylko farmakologicznie. Oczywiście, częściej tego rodzaju kurację łączy się z psychoterapią. Jednakże sto suje się ją tylko wobec pacjenta. Czy to wystarczy? Znaczący przedmiot utrzymują, że z leczenia alkoholika musi iść w parze leczenie jego rodziny. Chodzi m. in. o to, by uczynić ją rzeczywistym sojusznikiem lekarza w zwalczaniu na łogu jednego z członków tej

rodziny. Stąd np. projekt sformułowany w ub. roku na łamach „Problemów alkoholizmu”: „W czasie leczenia męża w zakładzie odwykowym należałoby dać jego żonie możliwość kilkutygodniowego wypoczynku w ośrodku wypoczynkowym i zapoczątkować jej leczenie. Żony alkoholików zazwyczaj są bowiem dotknięte nerwicą”.

Skoro mowa o zamkniętym leczeniu przeciwalkoholowym, znów trzeba poruszyć stary problem niedostatecznej liczby miejsc. Powoduje to, że niektórzy alkoholicy dość długo oczekują na umieszczenie w lecznicy. Być może wpływa również w jakimś stopniu na okres pobytu pacjenta w zakładzie. W każdym razie koniecznością jest zwiększenie liczby miejsc w zamkniętych zakładach odwykowych choćby przez ich modernizację czy rozbudowę. Drugi problem wymagający rozwiązania, to właściwa organizacja opieki poszpitalnej nad osobami, które ukończyły kurację odwykową. Najczęściej pozostawia się je samym sobie, co nierzadko prowadzi do nawrotów alkoholizmu.

Wymieniliśmy zaledwie kilka instytucji odgrywających istotną rolę w systemie przeciwdziałania alkoholizmowi. Jest ich znacznie więcej, a fakt ten powoduje rozdrobnienie zadań i konieczność ściślejszej współpracy. Jej brak, to problem widoczny nie tylko w naszym kraju. Mówiono o tym w ub. roku na międzynarodowym sympozjum w Budapeszcie, którego tematem było zapobieganie i leczenie alkoholizmu.

Tamże przedstawiono interesujący model systemu leczenia i resocjalizacji alkoholików nałogowych. Miałby on tak wyglądać:

Alkoholik w poradni przeciwalkoholowej zostaje poddany dokładnym badaniom i w zależności od potrzeby skierowany do lekarza rejonowego lub odpowiedniego szpitala (ogólnego, psychiatrycznego, przeciwalkoholowego). Poradnia stale utrzymuje kontakt z instytucją leczącą i w porozumieniu z nią może decydować o przeniesieniu pacjenta z jednej lecznicy do innej. Asystent społeczny poradni już podczas pobytu pacjenta w szpitalu kontaktuje się z jego rodziną i klubem abstynentów, a rodzinie leżącego pomaga przy rozwiązywaniu jej problemów socjalno-bytowych. Także ciężar opieki poszpitalnej spoczywa na barkach asystenta, który wobec resocjalizowanego i jego rodziny prowadzi postępowanie terapeutyczne, pomaga uzyskać pracę i z koleją systematycznie kontaktuje się z kierownictwem zakładu.

Rozwiązanie to, że względu na wszechstronność i określenie instytucji koordynującej, z pewnością zasługuje na przynajmniej na dyskusję.

MICHAŁ ŁUCZAK

Praca Nauka

Pracownika z całkowitym utrzymaniem do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym, - ogrodn. - przyjmie. Stefan Chmielewski, Poznań-Zegre, ul. Rzeckańska 8, tel. 106-19. 26779g

Pomocnik stolarski (prace budowlane) potrzebny zaraz. Gościński, Swarzędz, Kórnicka 15. 26832g

Zegarmistrza, tylko dobre go fachowca przyjmie. Oferty składać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26852g.

Kobiety do pracy w ogrodnictwie przyjmie. Wioślarska 2. 26952g

Mistrz kominarski przyjmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27169g.

Fryzjer męski potrzebny. Pobiedziska, ul. Odnowiciela 6. 27248g

Zonaty pracownik rolny do koni potrzebny zaraz na gospodarstwo koło Kościana, mieszkanie na miejscu, wynagrodzenie według umowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27266g.

Pomoc domowa na stałe przyjmie. Warunki bardzo korzystne. Samodzielny pokój, wynagrodzenie wysokie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27411g.

Potrzebna osoba dochoząca do gotowania obiadów dla trzech osób. Zgłoszenia: ul. Szamotulska 14 m. 2, I ptr. godz. 17-19. 27607g

Potrzebne krawcowe do szycia spodenek dziecięcych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27609g.

Pomoc domowa z referencjami zatrudnienie. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Wolska 7, telefon 67-34-97, willa narożnik Grunwaldzkiej i Sciegieńskiego. 27613g

Kepasarki zaraz poszukuje. Dąbrowskiego 36 m. 1. 27682g

Potrzebny pracownik do pracy w gospodarstwie rolnym. Julian Majchrzycki, Dominowa, pow. Środa. 27739g

Przygotujemy ośmio-klasistów, maturzystów do egzaminów. Szmarzewskiego 21 m. 7. 27347g

Kupno Sprzedaż

Kupię frezarkę pionową, piłę mechaniczną do metalu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26936g.

Kupię MZ 250/1. Dzwonić tel. 520-24. 27155g

Garaż metalowy używany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27529g.

Piec mufkowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27631g.

Danie, majeranek, mak, paprykę kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wielkopolski, Dworcowa 6. 26044g

Pszczół jeden ul oraz całkowite wyposażenie pasieki sprzedam. Ul. Wroniecka 24, pracownia form. 26799g

Sprzedam sadzonki ziemniaków Uran i Flisak. Stanisław Jaśkowski, Włostów, pow. Środa. 26805g

Garaż blaszany sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26808g.

Odstąpię piekarnię na wyroby cukiernicze, lub inne, sprzedam piec rękowy. Zgłoszenia każdą niedzielę godz. 9-13. Poznań, Żurawia 19/21 m. 1. 26840g

ELDOM - KOMIS - ELDOM



maszynki do golenia, miksery, roboty kuchenne, maszyny dziewiarskie, maszyny do szycia, odkurzacze, froterki, lodówki, pralki, ogrzewacze, garnki elektryczne oraz inny zmechanizowany i grzejny sprzęt domowy —

NAJKORZYSTNIEJ SPRZEDASZ I KUPISZ
W SPECJALISTYCZNYM

SKLEPIE KOMISOWYM „ELDOM“

W POZNANIU, ul. Wodna nr 7

K3648

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, ul. Opalenicka 40 m. 1. 26816g

Sprzedam nową wannę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26846g.

Sprzedam Moskwicę 408. Luboń, Dzierżyńskiego 2, od godz. 15. 26145g

Skodę S-100 nową sprzedam. Gajewski, Pleszew, ul. Kongr. Zjedn. 3. 27245g

Okazjnie sprzedam Mercedes 190 D. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27264g.

Zamienię Warszawę 233 na nowego Fiata 125 p. Tel. 467-97. 27261g

Sprzedam Moskwicę 412 z PKO. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27282g.

Karoserię Moskwicę 407 uszkodzoną sprzedam. Poznań-Solacz, Zródlana 34. 27298g

Sprzedam samochód Simca Aronde. Stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27369g.

Sprzedam Fiata 600, stan dobry. Poznań, Fabryczna 8, od godz. 17. 27316g

Trabant 601 sprzedam, stan bardzo dobry. Tel. 429-62, po godz. 15. 27355g

Sprzedam Warszawę M-20 stan dobry. Mieczysław Zygmunt, Poznań, ul. Kaszubska 10 m. 11. 27396g

Skodę 1102 sprzedam. Staszew, ul. Kościńska 34 m. 7. 27397g

Sprzedam lub zamienię nową Warszawę 224. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27435g.

Sprzedam Warszawę górną z awarią. Poznań, Osiedle Jagiellońskie 8 m. 37. 27427g

Renault Dauphine bardzo dobry, sprzedam pierwszy właściciel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27755g.

Sprzedam Opla Kapitana de Lux w idealnym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27755g.

Sprzedam Syrenę 103 w bardzo dobrym stanie. Wolsztyn, ul. M. Nowotki 15, tel. 826. 27508g

Sprzedam samochód Syrenę 102. Cena 35.000 zł. Stanisław Kołodziejczak, Kościan, ul. Bernardyńska 10. 27526g

Sprzedam Syrenę 103 w dobrym stanie. Wągrowo, Luboń, Wągrowieckiego 2. 27531g

Sprzedam spiesznie Volkswagena, rok 1958, cena 85 tys. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27538g.

Uwaga kierowcy! Wykonuje na poczekaniu pogięcie bieżników opon wszelkich rozmiarów i profili metodą nowoczesną. Warsztat Wulkanizacyjny Stanisław Kubiak, Poznań, Małe Garbary 2. 27519g

Moskwicz 408, stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, Obozowa 22, godz. 16-19. 27543g

Sprzedam Syrenę, premię PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27616g.

Sprzedam Warszawę M-20, Poznań - Podolany, Naleczowska 5, po godz. 17. 27619g

Sprzedam samochód „Lublin”. Stanisław Rybak, Śródką, pow. Środa. 27655g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie, cena 45.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27661g.

Sprzedam samochód „Syrenę” 103 w idealnym stanie. Ogłądać: St. Bródka, Stęszew, ul. Rynek 5, tel. 22, dzwonić po godz. 20. 27676g

Sprzedam nową Warszawę 223. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27687g.

Sprzedam Fiata 125 p z PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27732g.

Sprzedam samochód marki Warszawa 204, rok produkcji 1966. Stan idealny. Bogusław Opola, Swarzędz, ul. Czerwonej Armii 17 bl. 1 m. 7. 27733g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 701-60 po 16. 27481g

Sprzedam Moskwicę 407 Wolsztyn, Roberta Kocha 53, tel. 633. 27507g

Sprzedam Skodę 1101. Puszczycówko, Kasprzowska 15. 27553g

Okazjnie sprzedam samochód Opel-Rekord, 1700, rok produkcji 1963. Poznań, Czajcza 3, telefon 317-65. 27716g

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, Garbary 14a m. 5, tel. 561-67. 27825g

Warsawę M-20, stan idealny, sprzedam lub zamienię na mniejszy. Garbary 61 m. 19. 26776g

Sprzedam Skodę 1200 Combi. Ogłądać parking Al. Marcinkowskiego. 26812g

Stara 25, po remoncie — sprzedam, względnie przyjmie współnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26813g.

Sprzedam Moskwicę 407, w dobrym stanie. Poznań, ul. Wielewa 27. 26980g

Warsawę M-20, stan dobry — sprzedam. Parking Al. Marcinkowskiego — czwartek 28 maja. 26943g

Sprzedam NSU Prinz-1000, przebieg 30.000 km. Środa Wlkp., Dąbrowskiego 36 m. 1, tel. 554. 26966g

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

NAUKA ELEKTRONIKI

Jadwiga z G. — Czy dziewczęta mogą studiować elektronikę. Gdzie, się takie technika znajdują?

RED. Zapotrzebowanie na specjalistów-elektroników jest duże. Przyszły elektronik zdobywa w technice wiadomości ogólne o elektronice, lampach elektronowych i półprzewodnikach. Uczy się projektowania urządzeń elektronowych, wykonywania ich i obsługi. Taki uczeń musi umieć myśleć teoretycznie a jednocześnie mieć bardzo sprawne i precyzyjne ręce oraz dużo cierpliwości. W Poznaniu przy Technikum Łączności, ul. Naramowicka 4 istnieje dział radiotechniki i telewizji; jest również Technikum Energetyki przy ul. Dąbrowskiego 163 z działem elektronicznej automatyki przemysłowej. Naturalnie dziewczęta mogą uczyć się elektroniki. (946)

AKT NOTARIALNY DAROWIZNY LUB SPRZEDAŻY

Brunon D. — Posiadam domek jednorodzinny, wyłączony spod go spodarki mieszkaniowej (36 m kw). Czy mogę przepisać wspomnianą nieruchomość na dzieci? Jak to uczynić?

RED.: — Nieruchomości wraz z domkiem jednorodzinny można przepisać na własność dzieci. Warunkiem ważności przepisania jest sporządzenie aktu notarialnego (darowizny lub sprzedaży). Akt notarialny jak i wszelkie informacje związane z przepisaniem nieruchomości uzyskać można w Państwowym Biurze Notarialnym w Poznaniu, ul. Młyńska 1a. (1311)

WOLNE DNI TYLKO NA ZDANIE EGZAMINÓW

A. P. — W 1967 roku zostałem skierowany przez zakład pracy na studia zaoczne Politechniki Poz-

nańskiej. We wrześniu rozpocząłem studia lecz w październiku ze stałem powołany do zasadniczej służby wojskowej. Studia musiałem przerwać. W bieżącym roku ponownie zakład pracy skierował mnie na studia. W związku z tym, że już raz skorzystałem z urlopu 10-dniowego na przygotowanie się i egzamin, zapytuję, czy przysługuje mi ponownie prawo do tego urlopu?

RED. — Na powtórne zdawanie takiego samego egzaminu zakład pracy nie ma obowiązku udzielania płatnego okolicznościowego urlopu, nawet w przypadku, gdyby było to bez winy pracownika. Istnieje natomiast możliwość otrzymania urlopu bezpłatnego lub zwolnienia od pracy — ściśle na czas zdawania egzaminów. (1346)

O stu za mało

Dokończenie ze str. 3
to nie ich lecz państwa obowiązek.

Takich, jak on, jest w województwie poznańskim niecałe pięć tysięcy — o stu kilkunastu za mało, bo na ogół każda wieś i każda miejska dzielnica powinna mieć swojego opiekuna. Nawet najsprawniej działający urząd nie załatwi przecież wszystkich trudnych życiowych problemów. Bez pomocy opiekunów działalności opiekuńczej rad narodowych, PKPS, kół PCK — nie była by ani pełna, ani wystarczająca. Są forpocztą tych instytucji, prawą ręką pielęgniarzy środowiskowej i lekarskiej, pomocnikami organów MO, władz oświatowych, kierowników zakładów pracy. Ty le, że ich mało. Bo takich działaczy nie da się przeszkolić na kursie. Uczulonym na krzywdę trzeba się pewnie urodzić.

WANDA CHILA

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— Akurat. Poletiał przecież na akrobację. I to właśnie Puciu!

Nogi jakby bez jego woli uniosły go w stronę startowiska dowodzenia. Gruby podązał za nim z trudem; Celczo przyspieszał z każdym krokiem, aż w końcu ruszył biegiem. Łaciąty prostokąt „krasuli” przybliżył się szybko. Krótkonogi krzychał coś za nim, ale do niego już nic nie docierało.

W czasie, gdy Puciu podchodził do lądowania Grela z Hodyrą zameldowali wysokość dwanaście tysięcy i dobre samopoczucie. Blicharski potwierdził, że zrozumiał meldunek i kątem oka spojrzął na siedzącego obok Kosowicza; ten odparł od siebie nowego papierosa i wierzchem dłoni otarł z czoła kropelki potu.

— Czy nie za wiele, doktorze? — spytał Blicharski zastanawiając mikrofon i wskazując popielniczkę pełną niedopałków, ale do Kosowicza to wcale nie dotarło.

— Jak u nich?

— W porządku. W najlepszym porządku. — odpowiedział dowódca. Chciał chyba coś jeszcze dodać, bo przechylił się w stronę lekarza. Kolejny meldunek z powietrza przeszkodził mu w tym jednak.

Na szybkościomierzu „U-T Miga” coraz bardziej wzrastała rozbieżność między obu strzałkami; strzałka cienka wskazująca prędkość rzeczywistą oscylowała w granicach cyfry osiemset, grubsza zaś, wskazując prędkość lotu w stosunku do ma-

sy powietrza, nie przekraczała czterystu pięćdziesięciu kilometrów na godzinę.

Siedzący w drugiej kabine Janusz pilnie obserwował przyrządy; równocześnie bez przerwy śledził zachowanie się Grela. Zdawał sobie sprawę, że na tej wysokości każde energiczne szarpnięcie sterem może spowodować utratę prędkości. To z kolei zmniejszyło szansę nabrania maksymalnej wysokości. Tylko więc od precyzji i płynności ruchów pilota zależało wykonanie zadania.

Od czasu do czasu Janusz kciukiem lewej ręki włączał pokładowe urządzenie rozmownicze. — Jak się czujesz? — pytał. A gdy Grela zapewniał, że dobrze, zagadywał krótkimi zdaniami, co mu ślina przynosiła na język. Nie miał jak dołączyć żadnych zastrzeżeń co do samej techniki pilotażu, ale z wymiany słów zorientował się, że Grela jest napięty i jakby już tylko resztką sił panował nad samolotem. Wzmógł jeszcze bardziej czujność; dobrze pamiętał poprzedni lot i o tym, co się stało na siedmiu tysiącach. A teraz ich wysokość była przecież nieporównywalnie większa. Trzymając lekko rękę na drążku sterowym starał się kontrolować jak Grela reaguje na zmianę położenia i wysokości. Połączone sztywnym ciążem drążki sterowe wiernie odtwarzały każdy ruch pilota w pierwszej kabine.

Dochodzili już do czterdziestu tysięcy. Grela małymi głosami złożył meldunek do kierownika lotów. Podał położenie, ponownie zapewnił o dobrym samopoczuciu. Otrzymał potwierdzenie, że został zrozumiany.

Na przyrządzie wskazującym wysokość w kabine Janusz odczytał siedem tysięcy pięćset. Przemknęła mu przez głowę myśl, że gdyby nie hermetyczna kabina byłoby z nimi znacznie gorzej; wysokość czternaście tysięcy, czy siedem i pół, to jednak różnica dość zasadnicza. Nacisnął znów przycisk.

— Jeszcze tylko pięćset metrów. Potem doprowadzaj samolot do lotu poziomego!

— Zrozumiałem — odpowiedział Grela.

SPRZEDAŻ KIERMASZOWĄ

przy al. Stalingradzkiej na odcinku ul. Armii Czerwonej i Fredry

w dniu 31. maja br. od godz. 9 do 13

POLECAMY: zabawki, upominki, art. sportowe, galanterię i obuwie dziecięce

K3652

Zarząd Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowej „BLOK” POZNAŃ - ulica Kościelna nr 44 ZAWIADAMIA, że

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI

odbędzie się 10 czerwca 1970 r. o godz. 17.30, w sali Klubu Spółdzielni „Transped” - Poznań, Stary Rynek 44 - parter, wejście z ul. Woźnej. Protokół z ostatniego Zebrania Przedstawicieli, sprawozdanie finansowe za 1969 rok, analiza, są do wglądu w biurze Spółdzielni, w godz. od 10-13.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu - zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady”:

- MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych,
- MURARZY,
- CIEŚLI,
- PARKIECIARZY,
- LASTERIKARZY,
- MALARZY,
- BRUKARZY,
- MASZYNISTÓW z uprawnieniami na lokomotywy spalinowe,
- MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II, wzgl. III kl. na koparkę spycharkę,
- MASZYNISTÓW z uprawnieniami kl. II na spychacz czołowy typu „Masur” D58,
- OPERATORÓW obsługi suwnic bramowych,
- ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych robotników jest możliwość wyuczenia na zawodach: monterów konstrukcji wielkopłytowych, parkieciarzy, lastrikarzy - przez szkolenie przyzakładowe, Kurs 3-miesięczny i praktyka rozpocznie się 1 czerwca br. na budowie osiedla „Winogrady”.

Zarobki w akordzie zryczałtowanym. Zamiejscowym zapewniemy zakwaterowanie bezpłatnie i stołówkę - obiad odpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, 1 piętro, pokój 102 - Poznań, ul. Strzelcka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201.

Przedsiębiorstwo „Instal” w Poznaniu, ul. Fr. Dąbki 2 - zatrudni:

KUCHARKE I DWIE POMOCE KUCHENNE na placówkę kolonijną w Krakowskim od 15. VI. do 6. VIII. 70 r. (liczba dzieci w turnusie 55). Blizszych informacji udzieli Dział OB - pokój 12 - adres jak wyżej.

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 - zatrudni od 15. VI. 1970 r.

15. POMOCE KUCHENNYCH - w Ośrodku Wczasów Pracowniczych i Ośrodku Kolonijnym w Niechorzu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Adm.-Socjalnym zakładu - Poznań, ul. Ratajczaka 26, pok. nr 3.

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu ul. Baltycka nr 10.

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że

NAGRODY

z funduszu zakładowego za rok 1969

ZOSTAŁY WYPEŁACONE

wszystkim uprawnionym pracownikom. Ewentualne reklamacje należy zgłaszać listownie, w terminie 14 dni, od ukazania się niniejszego ogłoszenia do Rady Robotniczej PSTBR - Poznań, ul. Baltycka 10.

Samochody

Moskiewicza 408 sprzedam.

Poznań, ul. Radosna 47, po południu.

28022g

Sprzedam samochód Opel Olympia, na chodzie.

Oglądać: Poznań, ul. Pawła Findera 5, godz. 10-12.

26985g

Syrene 104 z PKO, sprzedam. Oferty: Zbyszyn, ul. Wigury 13, tel. 150.

26990g

Sprzedam samochód Citroen BL-11, cena 20.000 zł.

Kościszki 32 m. 12.

26990g

Skodę Octavię Super - stan dobry, sprzedam pierwszemu właścicielowi. Oglądać: soboty, poniedziałki, wtorki, od godz. 16 - Arciszewskiego 25 m. 24.

27135g

Lokale

Poszukuję lokalu użytkowego o najniższej 100 m², blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26893g.

26893g

Rabka mieszkanie superkomfortowe zamieniam na okras kuracyjny na równorzędne, samodzielne lub wspólne, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27319g.

27319g

Gdańsk: zamienię 3 pokoje, bez wygód, kwateryn kowe na 2 pokoje w Poznaniu centrum lub kupię własnościowo. Poznań, Siemiradzkiego 8/14, Piotrowska.

K370

Kawaler, lat 30, pracujący, uczący się poszukiwać pokoju niekierującego (chętne Łazarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27356g.

27356g

Kupię mieszkanie 2-pokojowe, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27367g.

27367g

Przyjmę chłopca na pokój, Poznań-Górczyn, na łącz. 36.

26959g

Starszym mężczyzną zamienię pokój 15 m² od Rynku Jeżyckiego na pokój 1 ptr., centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27688g.

27688g

Panu kulturalnemu pokój w Gnieźnie wynajmę. Adres wskazać „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27488g.

27488g

Odnajmę pokój letniskowy, Gdki, używalność kuchni (dla stacji autobusowej, kolejowej). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27694g.

27694g

Panię wynajmę wspólny pokój. Poznań, Szubińska 28 (Górczyn).

27741g

Mieszkanie 3-4-pokojowe wyłączone, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26467g.

26467g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 5.250 m² oparkaniową, prawem budowy. Piszczelak, Komorniki, pow. Poznań, ul. Pożnińska 40.

27754g

Sprzedam działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Sprzedam willę jednorodzinną, wyłączone, c. o. w Puszczykowie, w pobliżu dworca, blisko wsi, w Warszawie, w Warszawie, w Warszawie.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Kupię działkę z pozwoleniem budowy, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2728g.

2728g

Dyrekcja Technikum Mechanicznego i Zasadn. Szkoły Zawodowej w Rogoźnie

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 70/71 do klasy I

budowlanej (o specjalności murarz)

dla młodzieży męskiej w wieku od 15-17 lat, która ukończyła osmą klasę szkoły podstawowej oraz do klasy I 3-letniego młodzieżowego technikum mechanicznego - specjalność obróbka skrawaniem dla dziewcząt i chłopców po ukończeniu II klasy liceum ogólnokształcącego.

Każdy uczeń klasy budowlanej ma zapewnione stypendium. Uczniom zamiejscowym zapewni się miejsce w internacie.

Podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia, należy przesyłać zaraz pod adresem: Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa - Rogoźno Wlkp., ul. Dojazdowa 1. K3338

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 - ogłasza PRZETARG na zakup DWAŚCIE SUMATORÓW ELEKTRYCZNYCH - nowych marki „Olivetti”, „Odhner”, „Olympia”.

Oferty należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa przy ul. Krauthofera 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 czerwca 1970 r. o godz. 10.

Do udziału w przetargu zapraszamy jednostki uspołecznione i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, ul. Śniadeckich 23 - OGŁASZA PRZETARG

- NA ROBOTY DEKARSKO-BŁACHARSKIE w następujących budynkach mieszkalnych:

- Śniadeckich 3-23 i 14-20,

- Krasieńskiego 3, 3a,

- Krauthofera 35,

- Owsiana 1-3,

- Czajka 12;

- oraz NA WYKONANIE PARKANU z siatki stalowej z murem oporowym - przy ul. Gwardii Ludowej 51.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizsze dane techniczne można uzyskać w Dziale Administracji Osiedli PSM w Poznaniu przy ulicy Śniadeckich 23, pokój nr 3, telefon 659-01 w godz. od 7-15.

Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem kosztów i terminu wykonania należy składać do dnia 6 czerwca 1970 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 czerwca 1970 r. o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta względnie anulowania przetargu bez podania przyczyny.

K3660

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych w Poznaniu, ul. Bema 10 - ogłasza PRZETARG na wykonanie 100.000 sztuk KOŃCÓWEK do linek liczników samochodowych w 1970 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Administracyjno-Handlowy, telefon 590-69 lub 527-43.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie MPUS w załączonych kopertach z napisem - „Przetarg”.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie nastąpi w terminie 3 dni od terminu zakończenia składania ofert.

MPUS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo, dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K3637

Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczkińskiego w Poznaniu, pl. Wolności 19 - ogłasza na dzień 9. VI. 1970 r. PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- SAMOCHODU „NYSA - FURGON” N-59, nr silnika 20-071491, nr podwozia 4708. Cena wywoławcza - 10.000,- zł.

Pojazd oglądać można w godz. 9-15 pod wyżej podanym adresem - Dział Adm.-Gospodarczy.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dzień poprzedzający przetarg w kasie zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K3661

Kupię małą działkę budowlaną, Grunwaldzka, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27721g.

27721g

Kupię małą parcelę uzbudowaną z altaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27312g.

27312g

Kupię domek wolny do 200.000 zł w granicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27504g.

27504g

Parcelę wieczystego użytkowania, względnie rozpoczęcia budowy kupię w okolicy Grunwaldzka, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27622g.

27622g

Kupię domek jednorodzinny lub zamienię mieszkanie 3-4-pokojowe z garażem w zachodniej części miasta. Dysponuję po dobowym w pobliżu Cegielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27622g.

27622g

Sprzedam tani domek z ogrodem 2 pokoje, kuchnia w Poznaniu. Warunki: zamiana mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27658g.

27658g

Parcelę lub domek do wykończenia, względnie pod domek na Winogradach kupię. Telefon 434-01 w godz. 19.

27275g

Domek 2-rodzinny korzystnie sprzedam, 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27252g.

27252g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20, 26688g.

26688g

Warsztat mechaniczny pojezdowej przeprowadza remonty kapitalne silników oraz naprawy drobne. Poznań, ul. Mylna 32.

26977g

Przyjmę do wykonania elewację. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27814g.

27814g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9.

27214g

Koncesjonowany Zakład Instalacji Wodno-Kanalizacyjnej i Centralnego Ciepłowni dysponuje wszelkimi pracami z materiałami własnymi lub powierzonymi, szczególnie w domach jednorodzinnych i oranżeriach. Telefon 318-96.

27441g

Poszukuję garażu. Tel. 744-48.

27450g

Spiesznie odstąpię punkt TOTO z wyposażeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27522g.

27522g

Obiady domowe wydaję. Strusia 9 m. 14.

27604g

Oddam w dzierżawę aleję czeresniową (100 drzew). Majchrycki - Skrzyński, p-ta Kórnik.

27649g

SKOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 15

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A Pieniężny: wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruch”.

A Druki Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-3

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny), 657-18 (zastępca red. naczelnego), 657-18 (sekretarz redakcji), 648-85 (sekretariat), 657-76 w godz. 13-17. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 650-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

A Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. B Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19. Tel. 452-89 i 611-21.

A Druki Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-3

SPORT-SPORT-SPORT

„Zieloni” hokeiści na finiszu

Lekka atletyka

Sześciomecz w Poznaniu

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana zostanie pierwsza runda drużynowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski. I-ligowcy wystąpią w dwóch grupach. W Poznaniu, na stadionie AZS oglądać będziemy na bieżni, skoczniach i rzutniach występ wielu czołowych zawodników i zawodniczek.

W drużynowych mistrzostwach Polski wystąpią następujące zespoły: aktualny mistrz Polski - Legia Warszawa, Polonia Warszawa, WKS Wawel Kraków, LKS Orkan, AZS i Olimpia z Poznania.

Początek zawodów każdego dnia o godz. 10 eliminacje i finały od godz. 15.30.

Również 30 i 31 bm. na boisku przy ul. Pułaskiego odbędą się dwa mecze o mistrzostwo ligi teoretycznej w piłce ręcznej mężczyzn. Pierwszego dnia zmierzą się (godz. 16) drużyny AZS Poznań i Chrobry Głogów drugiego dnia (godz. 15) AZS i Energetyk Poznań. (X)



Piłkarskie mistrzostwa świata 1970 r., które odbędą się w Meksyku, rozpoczyna się 31 bm. i potrwać do 21 czerwca. W tym dniu rozegrane zostaną finały. Drużyny 16 krajów podzielono na 4 grupy. Pierwszym międzynarodowym meczem lekkoatletycznym kobiet w tym sezonie było spotkanie Holandii z Wielką Brytanią. Mecz odbył się w holenderskiej miejscowości Den Haag. Wygrała Wielka Brytania 7:58.

Do reprezentacji kolarskiej w Bałtyckim Wyścigu Przyjaźni do drużyny CRZZ z okręgu poznańskiego, wyznaczono L. Brzezińskiego z Lecha i B. Symonowicza z Polonii Pila.

W ramach dni otwartych boisk pod hasłem „Szukajmy olimpijczyka w luźnicztwie” Wojewódzka Rada Ogólnowzrostowa Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki w Poznaniu, organizuje dla młodzieży nie zorganizowanej zajęcia w luźnicztwie. Będą się one odbywały na torach KS „Surma” przy al. Rey monty w każdą środę czerwca i lipca od godz. 16-18.

W wyścigu kolarskim dookoła Anglii, indywidualnie prowadzi Locatelli (Włochy). Najlepszy z Polaków - Stachura - zajmuje 10 miejsce. W klasyfikacji drużynowej prowadzi Holandia przed Włochami, CSRS, Anglią i Polską.

TEATRY

W POZNANIU
OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”, pozostałe teatry nie czynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Szczęśliwy Aleksander”; KOŚCIAN: „Adolf”; LESZNO: „Poradnik żonatego mężczyzny” i „Hugo i Józefina”; NOWY TOMYŚL: „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” i „Nieznajomy”; OBORNIKI: „Święty zastawia putapkę”; SRZĘD: „Gwiazdy Egeru” cz. I i II; SRODA: „Skąd przychodzisz” i „Czarci ślub”; SZAMOTULY: „Kleopatra”; WAGROWIEC: „Heroína” i „Maskarada szpiegów”; WRZESNIA: „Szaleniec z IV laboratorium”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fa 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.15 Melodie na dziś; 8.30 Z nagrań polskich solistów; 9.05 „Z gryfem w herbie” — aud. dokumentalna; 9.35 Śpiewają: „Mazowsze” i „Ślask”; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. „O Małgosi Młynarównie” słuch.; 10.20 Muzyczna panorama Rogi. PR: 12.15 „Jarmark cudów”; 13.15 Nowości Programu III; 14 Z piosenki i tańcem przez ziemię polską; 14.30 Poeta i jego świat — Dante Alighieri — „Między Florencją a Rawenną”; 15 Konc. żywcem; 16.05 Gwiazda Parzy — M. Mathieu; 16.20 Teatr PR — Studio Włoszescze „Ukochany pancerz admirała” słuch.; 17.10 Na zielonym parkiecie; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.25 Spotkanie z operą — „Traviata” Verdiego w mediolańskiej „Scali” przed półwiekiem; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Muz. tan.; 23.10 Przeboje taneczne znad Wisły i Sekwany; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.40 Socjorama; 10 „Majówka” — aud. słowno-muzyczna; 12.15 Świąteczny poranek symf. muz. polskiej; 13.15 Radiowa Estrada Muzyczna; 14 „Portret wnuka” fragm. opow. pt. „Majdan”; 14.30 Słuchamy zespołów chóralnych; 15 Dla dzieci „Królewski statek” słuch.; 15.45 Konc. rozrywk. w wyk. poznańskich zespołów i solistów; 16.30 Recital fortepianowy z nagrań A. Benedetti-Michelanelli; 17.05 Przeboje małego i dużego ekranu; 18 Teatr PR „Dom kobiet” słuch.; 19.45 Blok literacko-muzyczny z Poznania; 22.05 Ogólnopolskie i pozn. wiadom. sportowe; 22.35 Majowa rewia taneczna; 23 Utwory Dworzaka i Czajkowskiego.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 Ludzie listy pisza; 14.45 Mistrzowie piosenki franc. Lucienne Boyer i Maurice Chevalier; 15.10 Zamałszy chmur z Przeciwnicy — rep. 15.30 Powracająca melodia — „Hej Jude”; 16 Lekcja historii — gawęda; 16.10 „Od jesieni do maja” — piosenki w stylu folk; 16.40 Rymy i rytmy — „Kocha, lubi, szanuje”; 17 Gdzie jest przebieg; 17.30 „Prom” — ode. 15 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Na imię miała po prostu Ewa” — wo dewil; 18.50 600 sekund groteski muzycznej; 19 Naokoło świata — Robert Ruark „Róg myśliwski”; 19.15 Krewini, znajomi i nieznajomi — w piosence; 19.35 Pod szafarową igłą; 20 Lekture. lektury...; 20.15 Z prywatnej pływki; 20.35 Mała encyklopedia coridry; 20.50 Teatrzyk „Zielone oko” — „Gabinet figur woskowych” słuch.; 21.20 Ze starych płyt; 21.35 Tytko po portugalsku; 21.50 Opera tygodnia — Claudio Monteverdi „Koronacja Poppei”; 22.05 Śpiewa Adriana Rusowicz; 22.15 Powieść w wierszu; 22.30 „Saga roku Forsytów”; 22.45 Przeboje tylko dla kochanych; 23 Nowe tomiki poetyckie — Janis Rainis; 23.05 Dzieła i twórcy — Antonio Vivaldi; 23.50 Śpiewa K. Sienkiewicz.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.20 — „Fort Eureka” — fab. film. angielski; 11 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: Gwardia (Warszawa) — Zagłębie (Wałbrzych), w przerwie meczu: ok. 11.45 — Dziennik; 12.50 — Gra Orkiestra TV Katowice pod dyrykcją Ireneusza Wikarka. Wystąpią: Lucja Prus, Halina Ma-

Można tego uniknąć

Wysoka cena postępu

Coraz bardziej zaczyna niepokoić wzrastająca liczba wypadków przy pracy, nie tylko w przemyśle, ale również w rolnictwie. Postęp techniczny, modernizacja, motoryzacja transportu — te wszystkie niezaprzeczalne zalety naszej cywilizacji ułatwiają pracę, zaczynają godzić w człowieka. W porównaniu do okresu sprzed 10 lat liczba wypadków podwoiła się. W smutnej statystyce przodujące miejsce zajmuje województwo poznańskie. Dane z czerpnięte z poznańskiego Oddziału Państwowego Zakładu Ubezpieczeń są wymowną ilustracją rosnącej wypadkowości. Na każde 1000 osób ubezpieczonych (a jest ich prawie 74 tysiące) zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym, w ubiegłym roku było ponad 45 poszkodowanych.

Czy nie jest to zbyt wysoka cena, jaką płaci się za zwiększoną liczbę maszyn, nowoczesne środki transportu, za pomocne środki chemiczne? Nieodparcie nasuwa się wniosek: postępowi w rolnictwie nie towarzyszy odpowiednia akcja uświadamiająca i właściwa dyscyplina pracy. Przyczyny nieszczęśliwych wypadków są różnorodne i przeważnie zawinione przez człowieka. Komisje

badające te sprawy, stwierdziły nieregularność instrukcji obsługi maszyn rolniczych, nieznajomość obowiązujących zasad i przepisów ruchu drogowego oraz przepisów z zakresu bhp, lekkomyślność, brawurę, karygodne niedbalstwo.

Z podanej powyżej liczby wypadków 0,8 proc. stanowią śmiertelne, a 23,3 proc. są przy czyną trwałego kalectwa.

Dużym zagrożeniem stały się ostatnio zabiegi w zakresie ochrony roślin; z każdym rokiem bowiem stosuje się je w coraz większym stopniu. Niektóre związki chemiczne są niebezpiecznymi truciznami dla ludzi i zwierząt. Własności toksyczne zachowują przez pewien czas po ich zastosowaniu, później neutralizują się. Konieczne jest więc, aby wszyscy, którzy wykorzystują je do walki ze szkodnikami roślin nie tylko sami przestrzegali podstawowych przepisów bezpieczeństwa, ale także nie narażali innych ludzi i zwierząt na ich trujące działanie.

Zdarzało się, że podczas opylania Puszki Nadnoteckiej przeciwko sówce-chojnowce naruszono już pewną równowagę biologiczną w przyrodzie. Ptactwo ratując się opuściło w popłochu lasy i przeniosło się na inne miejsca. Czy nie było to za radykalne posunięcie administracji lasów? Przecież ptaki te skutecznie niszczyły szkodniki drzew.

Ofiarą nieszczęśliwych wypadków w znacznej mierze są dzieci i młodzież szkolna. Pomimo, że dzieci miejskie są bardziej narażone (duży ruch uliczny), więcej wypadków stwierdza się na wsi. W ub. roku uległo im np. 113 dzieci z miasta i 186 ze wsi. A zatem — brak należytej opieki ze strony rodziców, a także — pomimo ogłoszonego przez Kuratorium współzawodnictwa w tym względzie — niedostateczna troska szkół o wpajanie uczniom zasad bezpiecznego i prawidłowego poruszania się na drogach publicznych oraz zachowania w życiu poza szkołą.

Niedawno w naszym województwie zdarzył się tragiczny wypadek śmiertelnego zatrucia dziecka lekiem przeciwko motyli — bydlę. Nie zabezpieczone, dostępne dla dziecka tabletki przypominały cukierki, stały się żubną pokusą.

Szczególną troską rodziców na wsi powinna być ochrona nieletnich przed wypadkami. Koła Gospożyn Wiejskich, zrzeszające przecież matki, mogą tu najwięcej zdziałać poprzez nieustanne napominanie, organizowanie dyżurów opieki nad dziećmi. Przede wszystkim w

okresie nasilonych prac polowych.

Dla odciążenia dzieci od niebezpiecznych zabaw i odciążenia matek od stałej troski najlepszym wyjściem jest organizowanie placów gier i zabaw, dziecięcych wiejskich. Konieczna jest w tym zakresie koordynacja poczyną wszystkich organizacji działających na wsi: kółek rolniczych, KGW, ZMW, OSP, harcerstwa a także spółdzielczości wiejskiej. Zebrane wspólnymi siłami fundusze pozwolą zatrudnić i fachową opiekunkę. Oczywiście społeczna pomoc jest tu także jak najbardziej potrzebna.

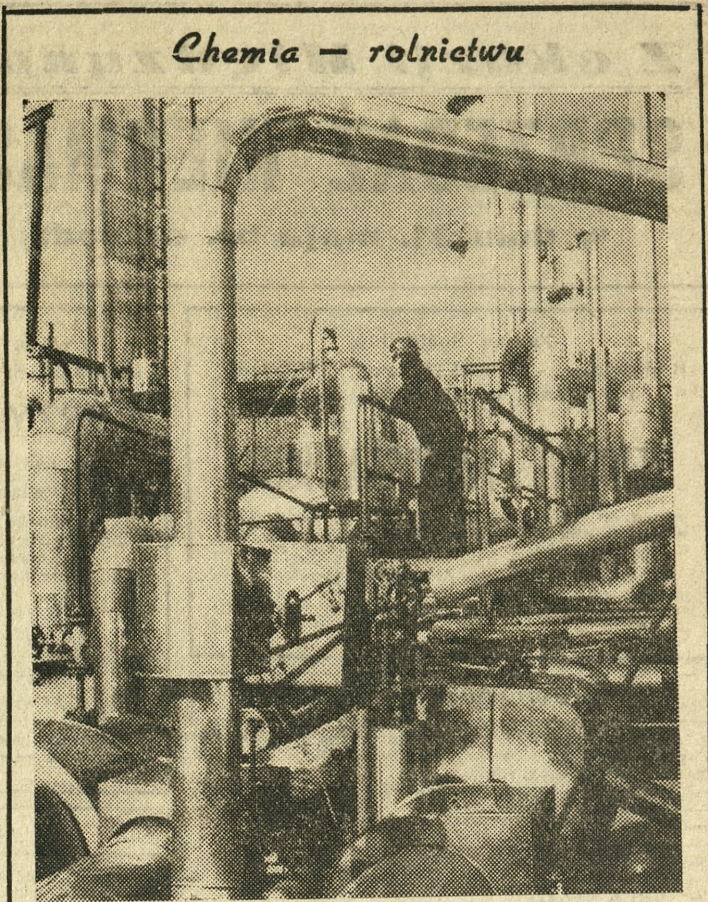
Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom w rolnictwie stało się poważnym problemem społecznym. Ochrona człowieka, a przede wszystkim dzieci, powinna być obowiązkiem wszystkich mieszkańców. Postęp, jak i wkracza we wszystkie dziedziny naszego życia, nie może być jego złągą. Mechanizacja procesów produkcyjnych musi eliminować bezpośredni kontakt człowieka z maszyną, a za biegiem chemicznym musi towarzyszyć absolutna ostrożność. (zd)

W trosce o lepszą wodę

Dwie sprawy ważne dla dalszego rozwoju gospodarki rolnej w powiecie gnieźnieńskim, były przedmiotem obrad ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej. Pierwszą z nich jest zaopatrzenie wsi w wodę, drugą — działalność służby weterynaryjnej w powiecie.

Obecnie tylko 82,2 proc. ogółu gospodarstw rolnych ma własne studnie. Stan techniczny wielu z nich jest niezadowolający, najczęściej z powodu złej lokalizacji (budowane są zbyt blisko budynków gospodarczych). Z badań przeprowadzonych przez Pow. Stację Sanitarno-Epidemiologiczną wynika, że w 80 proc. studni, woda jest niezdatna do picia. W celu utrzymania studni w należytym stanie technicznym i sanitarnym należałoby je zaopatrzyć w ręczne pompy stojakowe oraz betonowe nakrycia. W ostatnich dwóch latach gromadziły rady narodowe nie wykorzystwały jednak przeznaczonych na ten cel 49 tys. złotych.

Centralne Biuro Studiów i Projektów w Warszawie opracowało ostatnio projekt zaopatrzenia gnieźnieńskiej wsi w wodę. Określa on modele rozwiązań technicznych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz przestrzenne rozmieszczenie przedsięwzięć in-



Wielu spośród chemików za-

westycyjnych, w oparciu o dokonaną ocenę potrzeb w zakresie zaopatrzenia w wodę. Określono też wielkości nakładów inwestycyjnych oraz ilość niezbędnych materiałów i urządzeń. Systemem zbiorowego zaopatrzenia w wodę przewiduje się objąć 110 wsi. Liczba gospodarstw objętych tym systemem będzie wynosiła 5012, co stanowi 70,5 proc.

Powiatowy Zakład Weterynarii organizuje, nadzoruje i kontroluje 8 terenowych placówek weterynaryjnych. Jeden lekarz weterynarii opiekuje się około 4000 sztuk bydła i 8000 sztuk trzody chlewnej, nie licząc innych gatunków zwierząt. Największą operatywność wykazują lecznice w Gnieźnie, Klecku i Witkowie. Zgłoszone zachorowania zwierząt załatwiane są tam natychmiast. We współzawodnictwie pracy pomiędzy poszczególnymi lecznicami w roku ubiegłym pierwsze miejsce zajęła Lecznica w Witkowie, drugie — w Klecku. (zk)

Z Szamotulskiego

Rekonstrukcja sieci szkolnej

Aby sprostać zadaniom szkolnictwa szamotulskiego — trzeba przewidzieć wybudowanie do roku 1985 — 87 izb lekcyjnych, sale gimnastyczne, świetlice z dożywianiem, a także domy dla nauczycieli.

Obecnie powiat ma 76 szkół podstawowych. W wyniku rekonstrukcji sieci szkolnej liczba ich powinna zmniejszyć się do 70; zakłada się bowiem likwidację starych obiektów, nie nadających się do remontu i wprowadzenie dowozu dzieci do szkół oddalonych od miejsc ich zamieszkania.

Za 6 lat liczba uczniów w tych szkołach będzie wynosiła około 12 tys. Projekt planu inwestycyjnego na przyszłą pięć lat przewiduje nakłady na budowę szkół podstawowych w wysokości 10 mln zł. (mr)

Odpowiadamy

Cz. N. Wrzesnia — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN prowadzi ewidencję wszystkich nieruchomości położonych na terenie danej miejscowości. (1307)

Urzuła L., Bilczew pow. Konin. — Wszelkie sprawy związane ze szkołami wojskowymi załatwiają Powiatowe Sztaby Wojskowe. (1330)

Anna Rataj z R. — Prawo do udzielenia urlopu bezpłatnego spoczywa w gestii kierownictwa zakładu pracy. (1007)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI.

Wielu spośród chemików zażyło sobie aby uczestniczyć w święcie plonów, razem z rolnikami. Pracownicy przemysłu azotowego i fosforowego, producenci środków ochrony roślin stwarzają pod stałą stałą wzrostu plonów. Im to zawdzięczamy, że w roku ubiegłym, wyjątkowo niesprzyjającym rolnictwu — długotrwałą suszę — uzyskałimy najwyższe w historii naszego kraju plony 4 zbóż sięgające 21,6 q/ha. Takie zalety, jak w Kędzierzynie, Tarnowie, Puławach należą do szlandarowych obiektów reortu chemicznego. Najmłodszą z nich w Puławach — za licza się do najbardziej udanych inwestycji. Zarówno jej przebieg, jak rozruch i produkcja mogą służyć za przykład dla innych budów.

W roku ubiegłym przemysł dostarczył 938 tys. ton nawozów azotowych, licząc w tym tym składniku, podczas gdy w roku 1965 produkcja wynosiła niespełna 400 tys. ton. Podobną rolę, jak Puławy, mają odegrać podszczecińskie Police. Rolnicy patrzą na ten plac budowy z niecierpliwością. Stłamią otrzymają bowiem nawozy fosforowe i kompleksowe, tj. fosforowo-azotowe, znacznie wygodniejsze w transporcie i rozsiwach. Posłepy czynione przez chemików w budowie przemysłu nawozów mineralnych zasługują na uznanie całego społeczeństwa. (wl)

Fot. — Grzęda

Leszczyńskie LPB najlepsze w województwie

W konkursie Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych dotyczącym współzawodnictwa pracy w najlepszym przygotowaniu frontu robót budowlanych na okres jesienno-zimowy I miejsce w województwie zajęło Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Leszczyńscy budowlani w trudnym okresie minionej zimy dobrze przygotowali organizację prac i w pełni zabezpieczyli materiały budowlane. W czasie silnych mrozów w odpowiednio przygotowanych budynkach w stanie surowym można było prowadzić wewnętrzne prace wykończeniowe.

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które działa w 5 sąsiednich powiatach, w I kwartale br. wybudowało 6 bloków mieszkalnych — dwa w Kościanie (200 izb), dwa w Wolsztynie (190 izb) oraz po jednym w Grodzisku (95 izb) i Gostyniu (150 izb). Stanowi to 38 procent planu budownictwa mieszkaniowego na rok 1970.

Z okazji święta budowlanych — dyrektor LPB mgr T. Nowakowski i przewodniczący Rady Zakładowej M. Stefaniak wyróżnieni zostali odznaką honorową „Za zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, a mistrz produkcji pomocniczej — J. Żurkiewicz otrzymał Złotą Odznakę branżowego związku zawodowego. Ponadto kilkudziesięciu pracowników otrzymało dyplomy uznania i premie pieniężne. (m)

naszych publikacji

Fałszywy sygnał

W numerze z 10/11 maja br. zamieściliśmy w rubryce „Sygnały czytelników” krytyczną uwagę o nieregularnym otwieraniu i zamykaniu pawilonu GS na Osiedlu II w Kostrzynie Wlkp.

Już sama nazwa wskazuje, że rubrykę tę w pewnym sensie redagują nasi Czytelnicy, których listowne czy też ustne spostrzeżenia są publikowane na łamach „Głosu”.

Bogata jak zwykle codzienna nasza poczta uniemożliwia sprawdzanie każdego sygnału. Zawierając rzetelności uwag i spostrzeżeń czytelników nie zawiedliśmy się dotąd na nich.

16.50 — Dla młodych widzów: „Od deski do deski” — film z serii „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”; „Zrob to sam” — przed kamerami Adam Słodowy; 17.50 — „Kronika Tygodnia”; 18.05 — „Nie tylko dla panów”; 18.30 — „Za kierownicą”; 19 — „Zabawy dziecięce” — program folklorystyczny; Scen. — B. Peszał-Królikowska; A. Haniaczek. Wystąpi Zespół Regionalny Dzieci z Jabłotki na Orawie pod kier. Andrzeja Hania; 19.20 — „Dobranoc i Dziennik”; 20.05 — „Spotkanie z mordercą”; 20.45 — polski film TV z serii „Pod ziemią front”; 20.30 — „Kraj”; tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr TV — Aleksander Puszkina „Dubrowski”; Przekład — Seweryn Polak. Adaptacja i reż. — Lidia Zamkow. Wykonawcy: Leszek Herdegen, Włodzimierz Saar, Andrzej Morowiec i inni; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Politechnika TV (powtórzenie).

PIĄTEK: 10-11.30 — „Ulan Księcia Józefa” — film fab. prod. polskiej (archiwalny); 14.25-15.30 — Politechnika TV — Fizyka I rok; „Kinetyczno-cząstkowa teoria materii” — cz. I i II; 16.25 — „Z koszar i poligonów”; 16.40 — Dzien-